

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, WTOREK, 8 SIERPNI 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 219

Demarche Francji i Anglii w Berlinie

przeciw zamachom na niepodległość Austrii. — Interwencja mocarstw wywołała duże wrażenie.

Niemcy... protestują przeciw mieszaniu się do „sąsiedzkich” sporów.

Berlin, 7 sierpnia.

Biuro Wolfa komunikuje:

Dzisiaj przed południem, ambasador Francji zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i oświadczył, powołując się na pakt czterech mocarstw, że propaganda niemiecka w stosunku do Austrii, w pewnych wypadkach, jakie wydarzyły się ostatnio, nie da się pogodzić z istniejącymi zobowiązaniami traktatowymi. Ambasadorowi oświadczone, że rządowi Rzeszy nie wydaje się właściwe zastosowanie paktu czterech mocarstw w tej formie, że ze strony Niemiec nie nastąpiły żadne wypadki naruszenia umowy i Niemcy z tego powodu uważają to wracanie się do sporu niemiecko-austriackiego za niedopuszczalne.

Angielskiemu charge d'affaires, który popołudniu interwenjował w tej samej sprawie, udzielono takiej samej odpowiedzi.

Paryż, 7 sierpnia.

„Le Temps” w artykule wstępnym komentując wystąpienie przedstawicieli

Francji i Anglii w Berlinie, pisze, że wystąpienia te stanowią metodę najpraktyczniejszą, gdyż niezwłoczne przeniesienie sprawy stosunków austriacko-niemieckich na teren genewski napotykałoby na poważne trudności i mogłoby wywołać w Niemczech żywy opór rozjątrzonego nacjonalizmu.

Gdyby jednak takie solenne ostrzeżenie, udzielone gabinetowi Rzeszy miało być niezrozumiane i gdyby Niemcy nadal obstawali przy swej niedopu-

szczalnej polityce, jaką w tej chwili prowadzą wobec Austrii, co stanowi groźbę dla niepodległości tego kraju, wówczas rola macarstw w ramach paktu czterech byłaby skończona.

Rada Ligi Narodów byłaby powołana do powzięcia decyzji, zgodnie z duchem i literą paktu Ligi.

Artykuł kończy się przypuszczeniem iż należy wierzyć, że dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu zdołają oszczędzić Europie tak ciężkiej próby.

Paryż, 7 sierpnia.

Korespondent „Paris Soir” donosi z Berlina:

W tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że w odpowiedzi, jakiej rząd niemiecki udzieli na demarche Francji i Anglii, rząd niemiecki ma rzekomo zaproponować zwołanie posiedzenia sygnatarzów paktu czterech, w czasie którego Berlin poruszyłby sprawę kontyngentu policji ochronnej, jaki ma być przyznany Austrii i sprawę zagadnienia policji samolotowej.

Nowa prowokacja na granicy Austrii

Zorganizowany napad hitlerowców na austriacką straż graniczną.

Wiedeń, 7 sierpnia.

W pobliżu granicy niemieckiej, doszło dzisiaj do incydentu, w wyniku którego zginął austriacki strażnik graniczny. Przebieg zajścia był następujący:

Austriacki patrol policyjny udał się dzisiaj przed południem z Insbrucka w okolice Kufsteina, nad granicą niemiecką. Tu został zaatakowany z zasadki przez kilkunastu uzbrojonych ludzi. Je-

den ze strażników austriackich dał kilka strzałów w stronę napastników, lecz ugodzony kulą w głowę, padł trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że na pad ten był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckich batalionów pracy oraz hełmy stalowe. Zna-
leziono łuski wystrzelonych naboju,

wskazują, że strzały były dane z niemieckich pistoletów Mausera.

Komendant policji w Kufstein wydał rozkaz natychmiastowego obsadzenia granicy,znaczając przytem, że austriacki patrol policyjny, złożony z 5 ludzi, już w dniu 4 b. m. był ostrzeliwany i stwierdzono, że strzały te pochodziły od strony bawarskiego urzędu celnego pod Kiefersfelden.

Obławy i aresztowania w Niemczech.

Teror wzmagają się. — Nie wolno krytykować hitlerowskich Niemiec. — Zmieniają nazwy miejscowości o polskim brzmieniu.

Kobietom zabroniono upiększać... twarze. — Szminka została zakazana.

Berlin, 7 sierpnia.

W okręgu nadreńskim Duisburg - Hamborn policja przeprowadziła wczoraj masowe rewizje, aresztując 96 osób, podejrzanych o agitację komunistyczną. Część aresztowanych postawiona będzie przed sądem, pozostali zaś internowani będą w obozie koncentracyjnym.

Berlin, 7 sierpnia.

W czasie przemarszu oddziału szturmowców w Berlinie, tajna policja aresztowała ub. niedzieli 25 komunistów, demontujących na jednej z ulic. W wyniku zarządzonej obławy, przeprowadzonej w nocy, z niedzieli na poniedziałek, dokonano 30 dalszych aresztowań, przyczem aresztowanych natychmiast odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

Berlin, 7 sierpnia.

W związku z incydentem uprowadzenia z Zagłębia Saary trzech mieszkańców na teren Niemiec, gdzie zostali oni zamknięci w więzieniu, biuro Wolfa komunikuje, że rząd Rzeszy, polecił władzom wypuszczenia aresztowanych na wolną stopę.

Czynnikami niemieckie oświadczają, że tego rodzaju incydenty, nawet gdy sprawcami ich są osoby cywilne, zasługują na dobrej potępie, ponieważ szkodzą dobremu stosunkom sąsiedzkim między sąsiadującymi dwoma krajami.

Berlin, 7 sierpnia.

Na pokładzie jednego z parowców przybyłych do Hamburga, aresztowano trzech pasażerów za ujemne wyrażanie się zagranicą o dzisiejszych Niemczech.

Berlin, 7 sierpnia.

„Montags - Post” donosi, że sejmik powiatowy w Toszek - Gliwice na Śląsku pruskim, na wniosek narodowych socjalistów uchwalił zmienić wszystkie nazwy wsi o brzmieniu polskim na niemieckie. Takich wsi posiadających nazwy pol-

skie jest w powiecie 61 na ogólną liczbę 90.

Dotychczasowe nazwy polskie zostaną przetłumaczone na język niemiecki.

Berlin, 7 sierpnia.

Kongres niemieckich katolickich związków akademickich w Akwizgranie postanowił zerwać wszelkie stosunki z katolickimi organizacjami studenckimi w Austrii.

Utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z b. komilitonami austriackimi zostało członkom związku niemieckiego

zabronione pod groźbą wykluczenia z organizacji.

Berlin, 7 sierpnia.

Okręgowe kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu, ogłosiło rozporządzenie, mocą którego uszmkowanym kobietom jest wzbroniony wstęp na wszelkie imprezy urzędowe przez narodowych socjalistów.

Organizatorzy zebrań obowiązani są ściśle kontrolować przybywające uczestniczki.

Papen skończył swoją karierę.

Przez spotkanie z Daladier chce on sobie przygotować grunt dla objęcia placówki w Paryżu.

Paryż, 7 sierpnia.

„La Liberté” komentując wiadomość „Deutsche Allgemeine Zeitung” o projektowanym przez wicekanclerza Papena złożeniu wizyty premierowi Daladier, twierdzi, że pod pretekstem przygotowywania gruntu dla ew. spotkania Daladiera z Hitlerem, kryje się koniec kariery Papena jako wicekanclerza.

Von Papen pragnie swą podróż do Paryża wykorzystać dla nawiązania przyjacielskich stosunków z czynnikami oficjalnymi, co pozwoliłoby mu na wysu-

nięcie swej kandydatury jako ambasadora niemieckiego we Francji.

Paryż, 7 sierpnia.

„L'ordre” omawiając sześciomiesięczną wizytę Hitlera, dochodzi do wniosku, że nowy reżim w Niemczech zbankrutował.

Nie należy się z tego cieszyć — pisze dziennik — gdyż właśnie to zjawisko stanowi największe niebezpieczeństwo. Narodowi socjaliści posiadają w ręku wszystkie środki władzy i będą nieobliczalni w chwili nieuniknionej katastrofy

i w celu ratowania siebie i swoich zwolenników, gotowi będą zaangażować Niemcy w nową awanturę, mogącą spowodować pożar europejski.

Bukareszt, 7 sierpnia.

W rumuńskim ministerstwie handlu rozpoczęły się rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego polsko-rumuńskiego na podstawie kompensacyjnej i wzajemnego uregulowania sposobów rozrachunków z tytułu wymiany towarowej.

ZAMACH NA PREZYDENTA ROOSEVELTA

planowali członkowie tajemniczej organizacji międzynarodowej — Trzy maszyny piekielne wysłane do prezydenta Roosevelta, Hoovera i Thomana
Solicja amerykańska dokonała licznych aresztowań

New York, 7 sierpnia.

(sb) Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami w czasie posiedzenia członków giełdy w t. zw. sali transakcyjnej dokonano zamachu gazowego. Po otwarciu posiedzenia zebrani poczuli wydzielający się gaz, tak że musieli ratować się ucieczką. Przypuszczano, że jest to gaz trujący, okazało się jednak, że był to gaz łzawiący, który wydzieliał się z cylindra ustawionego przez jakiegoś nieznanego osobnika w otworze wentylacyjnym.

W sprawie tajemniczego tego zamachu policja amerykańska wdrożyła energiczne dochodzenie, które przyczyniło się do aresztowania czterech osobników.

Aresztowani mieli należeć do jakiejś międzynarodowej organizacji wyrotowej, której cele bliżej nie są znane.

Jak się okazuje członkowie tej tajemniczej partii planowali cały szereg napadów.

Dzięki przedsięwziętym przez policję amerykańską środkom zapobiegawczym ustalono, że partia ta przygotowywała zamachy bombowe.

NA OBECNEGO PREZYDENTA ROOSEVELTA,

oraz na byłego prezydenta Hoovera i Normana Thomana byłego kandydata na prezydenta.

Pocztę przychodzącą do wszystkich

Kombatanci francuscy przybyli do Poznania.

Poznań, 7 sierpnia.

Dzisiaj w nocy przybyła do Poznania z Katowic wycieczka b. kombatantów francuskich w liczbie około 240 osób.

Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych, państwowych i miejskich oraz wojskowości, delegacje organizacji społecznych, federacji P. Z. O. O. i konsulatu francuskiego. Po powitaniu gości odwieziono do hotelu „Polonia” na kwatery.

W ciągu dnia goście zwiedzali miasto a po śniadaniu złożyli w obecności pocztów sztandarowych związków byłych wojskowych wieńce u stóp pomnika żołnierzy francuskich — jeńców z r. 1870, zmarłych w niewoli.

Jutro rano goście odjeżdżają do Torunia.

Zgon prof. Mazurkiewicza.

Warszawa, 7 sierpnia.

Wczoraj zmarł nagle w Warszawie przeżywszy lat 62, profesor uniwersytetu warszawskiego, dyrektor zakładu farmakologii, Władysław Mazurkiewicz.

Zmarły pozostawił po sobie bogatą spuściznę naukową w postaci wielu prac naukowych z tej specjalności w języku polskim i francuskim.

Samoloty zderzyły się w powietrzu w czasie ćwiczeń

Dublin, 7 sierpnia.

Podczas lotu ćwiczebnego irlandzkiej floty powietrznej, nastąpiło zderzenie dwóch aparatów, z których jeden runął ze znacznej wysokości, grzebiąc pod szczątkami jednego z najlepszych lotników irlandzkich, por. Twohig.

Herriot w Grecji.

Ateny, 7 sierpnia.

Przybył do portu Pireus, w drodze do Soli Herriot, na czele grupy parlamentarzystów francuskich.

Goście zwiedzili miasto, poczem wzięli udział w śniadaniu, wydanem na ich cześć przez rząd grecki. O godz. 15-ej goście odjeżdżają do Stambułu.

trzech prezydentów poddano skrupulatnemu badaniu i w dniu wczorajszym wykryto

TRZY MASZYNY PIEKIELNE.

Były one adresowane do Roosevelta, Hoovera i Thomana. Tak więc wszyscy trzej uniknęli śmierci.

Obecnie policja przeprowadziła szereg dalszych aresztowań.

Wiadomość o planowanych zamachach

wywołała w Ameryce wielkie wrażenie.

Bronsville (Pensylwanja), 7 sierpnia.

70 tysięcy górników postanowiło strajkować jeszcze kilka dni.

Decyzja ta powzięta została wskutek tego, że miejscowe komitety zawieszania broni w przemyśle nie uznały przywódców górników.

Właściciele licznych kopalń zakomu-

nikowali, że nie otworzą kopalni przed dniem 8 b. m.

Waszyngton, 7 sierpnia. (PAT.)

Johnson zaakceptował tymczasowy kodeks dla przemysłu mięsnego, przewidujący 30 godzinny tydzień pracy dla 140 tysięcy pracowników.

Projektowany kodeks daje nadto pracę 20.000 bezrobotnych.

Nowa zbrodnia pod willą Zaremby.

W Brzuchowicach znaleziono trupa mężczyzny w krzakach. — Czy zbrodnia ta jest w związku ze sprawą Gorgonowej?

Ze Lwowa donoszą: W Brzuchowicach w bliskości willi, znanej w całej Polsce z procesu Gorgonowej, znaleziono w krzakach będące już w stanie rozkładu zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Trup ubrany był jedynie w skarpetki, buty, obok zaś leżały szelki.

Policja stanęła przed tajemnicą, bo-

wiem nie można było nawet stwierdzić tożsamości zabitego, wobec braku dokumentów.

Władze rozpatrują obecnie w tym względzie kilka hipotez. Według jednej z nich zamordowanym jest niejaki Adam Schmidt funkcjonariusz elektrowni lwowskiej, który wyszedł przed tygodniem z

domu, mając przy sobie 1.000 złotych i pensję sierpniową i dotychczas nie powrócił. Zona Schmidta nie rozpoznaje zwłokach swego męża, bowiem są one wskutek rozkładu zniekształcone.

Inna wersja mówi o

TAJEMNICZYCH KRZYKACH,

pewniej nocy przed tygodniem, przyczem słychać było również głos jakiejś kobiety. Czy krzyki te pozostają w związku z morderem, niewiadomo.

Wśród mieszkańców Brzuchowic kursuje wiele pogłosek, jakoby znalezienie zwłok w bezpośredniej bliskości willi Zarembów pozostawało w ścisłym związku ze sprawą Gorgonowej.

Dalsze śledztwo i sekcja zwłok wyjaśnią niewątpliwie, co sądzić o tych wszystkich pogłoskach.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych

przybędzie do Gdyni na polskim okręcie.

New York, 7 sierpnia.

Dziennik „Nowy Świat” wydał śniadanie na cześć ambasadora Cudahy z udziałem 40 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i prasy amerykańskiej.

Przewodniczył red. Yolles, który w dłuższym przemówieniu podkreślił wagę misji ambasadora w Warszawie, jako punktu obserwacji na Wschód i na Zachód.

W odpowiedzi, zabrał głos ambasador Cudahy, wyrażając radość z powodu nominacji na stanowisko ambasadora w Warszawie i podkreślając wielkie swe zainteresowanie Polską.

Ambasador wspominał o swej rozmowie

z prezydentem Rooseveltem, któremu powiedział, że nie chce ograniczać się do stosunków towarzyskich z dyplomacją oraz elitą społeczeństwa polskiego, ale wejść między lud, aby poznać jego troski, nadzieje i pragnienia, gdyż jest to jedyna droga do poznania duszy polskiej.

Ambasador Cudahy wyjeżdża w środę, 9 b. m. na parowcu „Prezydent Harding” do Londynu, 28-go sierpnia wsiądzie na okręt „Kościuszko” w Antwerpii skąd uda się wprost do Gdyni.

Ambasador Cudahy cieszy się, iż będzie pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych, który stanie na ziemi polskiej w jej wielkim porcie.

Uczestnicy wielkiego splotu do morza zbliżają się już do Grudziądza.

Chełmno, 7 sierpnia.

Uczestnicy wielkiego splotu wioślarskiego p. n. „Przez Polskę do morza” po nocy spędzonej w Fordonie pod Bydgoszczą, wyruszyli w poniedziałek rano do Chełmna odległego od Fordonu o 32 klm.

Poraz pierwszy od wyjazdu z Warszawy wiatr nie tylko nie przeszkadzał, lecz przeciwnie, pomagał, dmąc w kierunku brzegu łodzi, dzięki czemu łodzie

żaglowe wysunęły się na czoło.

O godz. 17 na brzegu Wisły pod Chełmem prezydent miasta Strehlau wręczył prezesowi Ligi Morskiej gen. Orlicz-Dreszerowi dla uczestników splotu adres.

We wtorek o godz. 12 uczestnicy splotu zaczęli przybywać do Grudziądza. Dotychczas na szlaku splotu nie zanotowano żadnego wypadku.

Pokaz harcerstwa polskiego na Węgrzech

wzbudził entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności

Budapeszt, 7 sierpnia.

(PAT). Na głównym stadionie światowego zlotu harcerskiego odbył się wczoraj wielki pokaz harcerstwa polskiego.

Drużyny polskie z flagami narodowymi ustawiły się w kształcie mapy polskiej, produkując polskie tańce regionalne. Entuzjazm publiczności wyrażał się niemiłkącymi okrzykami na cześć Polski i Polaków. Polskie hasło harcerskie „czujaj” jest obecnie najpopularniejsze na zlocie.

Budapeszt, 7 sierpnia.

(PAT). Przewodniczący harcerstwa polskiego wojewoda Grażyński dokonał przeglądu obozów obu chorągwi polskich uczestników zlotu.

Budapeszt, 7 sierpnia.

(PAT). Do Goedoeloe przybyła grupa żeglarska złożona z 39 harcerzy drużyny warszawskiej, którzy całą drogę odbyli na kajakach, jadąc Wagiem a następnie Dunajem aż do Budapesztu.

Francuzi pobili rekord długości lotu bez lądowania.

Londyn, 7 sierpnia.

Dwaj piloci francuscy Codes i Rosy, którzy w sobotę rano wystartowali z New Yorku z zamiarem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania, będącego w rękach Anglików, osiągnęli wspaniały sukces.

Po 54 godzinach i 45 minutach lotu, piloci francuscy wylądowali w poniedziałek, o godz. 16.25 w Rayak, małej miejscowości w Syrii, pod Beyruth.

Światowy rekord długości lotu bez lądowania został obecnie pobity przez Francuzów o 571,5 mil angielskich.

P. O. S. hartuje ciało

Koniec pruskich junkrów.

Nakładem, przeniesionego z Berlina do Pragi, znanego wydawnictwa „Mallik-Verlag” ukazała się broszura pod tytułem: „Hitler — Zdobywca” Hitler — der Eroberer.

Główną tezę tej broszury, tezą demagogiczną przyczyny dojścia do władzy Hitlera jest to, że 13.000 rodzin junkrów pruskich — warstwy skazanej na gospodarczą zagładę, warstwy będącej ja-

„organem szczytowym” z epoki feudalizmu — pragnąc uchronić się przed groźącą katastrofą, skazało 65-miljonowy naród na zgubę. Anonimowy autor stwierdza bowiem, że „formy produkcji wielkich latyfundiów pruskich, gospodarczo już się zupełnie przeżyły” i że „poza kryzysem ogólnoludowym mamy tu do czynienia z osobnym kryzysem, któremu nawet i ogólna konjunktura pomóc nie może.

Argentynski i kanadyjski przemysł zbożowy zniszczyły pruskie dominium”. Utrzymuje się ta warstwa przy życiu jedynie na mocy tradycji, co więcej stara się sama przed niechybną zagładą uchronić. Hitler miał tu być ostatnią stawką, w tej grze o utrzymanie się na powierzchni. O tem, że zawiódł pokładane w nim nadzieje, wiemy już dzisiaj. To jedno trzeba jednak tej warstwie przyznać, a mianowicie ogromną siłę żywotną, która pozwoliła junkrom pruskim przez wiek przeszło (od reform w roku 1808) wyzyskiwać wszelkie atuty, prowadzące do zwycięstwa.

Takim niezwykle ważkim atutem było się w ostatnich latach uzyskanie coraz większego wpływu na Hindenburga. Przed wybraniem go na prezydenta Rzeszy był Hindenburg dla junkrów mało interesującym obiektem, ponieważ nawet parwenjuszem. Niewielki obszar i mało urodzajny Neudeck, w którym skromny bardzo żywot prowadził Hindenburgowie, nie mógł go zrównać z właścicielami ogromnych obszarów — junkrami. Dopiero, gdy Hindenburg stał się „czegoś nikt oczekiwać nie mógł” — jak dodaje autor omawianej broszury — bohaterem narodowym, dopiero wtedy zaczęli junkrowie szukać zblżenia, jakby przeczuwając, że jedynie jeszcze ten człowiek może ich uratować.

W osiemdziesiątce urodzin prezydenta ofiarowano mu, za inicjatywą jednego z najzdolniejszych i najprzejrzystszych junkrów, Oldenburg-Januschkego, dar narodowy. Odtąd należał do niego Neudeck, do tej warstwy, co przedtem był jednym z przodujących jej przedstawicieli.

Zaszczyt jednak należenia do junkrów nakładał na prezydenta pewne obowiązki. W ten sposób zręczny trick polityczny uzależnił prezydenta a pośrednio 65-miljonowego narodu od woli warstwy, która dotąd potrafiła na przebiegu stulecia usuwać piętrzące się szkody i która decydujący nieraz wpływ wywarła na dzieje Niemiec naturalnie jednak na niespodziewany o-

podarczych zależnościach, nie zna ani nie uznaje też mocy ducha... Jest mistrzem w intrygach”.

Taki człowiek miał uratować Niemcy. Dwa razy zaistniała możliwość ratunku, ale brak większych zdolności politycznych, brak umiejętności przewidywania na dalszą metę nie pozwoliły mu wykorzystać sposobności, a pośrednio przyczyniły się do objęcia władzy przez Hitlera. Dwa razy nadarzała się sposobność zniszczenia przemożnego wpływu warstwy junkrów na politykę niemiecką, pierwszy raz gdy w kilka dni po objęciu władzy zapowiedział Schleicher w swej programowej mowie przez radio, kolonizację na wywłaszczonych gruntach junkrów pruskich. Jednak nie starczyło mu ani zdolności ani siły woli dla przeprowadzenia tego planu. Drugi raz gdy chwytając się ostatniego środka, mogącego uchronić go przed upadkiem, wyciągnął na światło dzienne tak zwany „Osthilfe-Skandal”.

tej Osthilfe, przeznaczonej na ratowanie chłopstwa, a z której miliardów korzystal junkrowie dla sanowania swych niemożliwie obdłużonych gospodarstw. Nawet i sam Oskar Hindenburg, syn prezydenta i przyjaciel Schleichera, nie był podobno bez winy.

Dwa razy mógł Schleicher zgnieść wroga, lecz, jak to już stwierdziliśmy, cechy jego jako polityka i człowieka nie pozwoliły mu na to.

Zresztą, moment, bardzo ciekawy: do ostatniej prawie chwili nie wierzył Schleicher, że junkrowie są przeciwko niemu. Nie wierzył, że za miliony, których im przysporzył, nie poczują się wdzięczni. Ale nadzieje te zawiodły i Schleicher stał się zniechęconym wrogiem junkrów. Jego upadek zaś przyczynił się do zwycięstwa „narodowej rewolucji”.

Gdyby nie antagonizm między Schleicherem a junkrami byłby ruch Hitlera skazany na upadek. Ruch bowiem hit-

lerowski poczynił się wtedy chylić ku upadkowi, przepowiadano już rychłe zwycięstwo Schleichera i Hindenburga, gdy wtem nadeszła niespodziewana wiadomość o utworzeniu „rządu koalicyjnego”.

Ale junkrowie przeliczyli się. Wprawdzie zdawało się, że ogromne znaczenie Hugenberg w gabinecie koalicyjnym gwarantuje hegemonję tej warstwy, ale Hitler okazał się mądrzejszym od swych „opiekunów”. Ostatni ratunek junkrów był i dla nich zgubą. Ale razem ze sobą pociągnęli oni, dzięki popieraniu Hitlera, cały naród niemiecki w przepaść.

Hugenberg, którego udział w gabinecie oznaczał przewagę junkrów, ustąpił, a raczej został wyrzucony, po odegraniu przez Hitlera szatańskiej komedji z memorandum wręczonym w Londynie, a tem samem związek Hitlera z tą warstwą został zerwany.

L. L.

Gdańsk jest zadowolony z porozumienia i podpisania układów z Polską.—Prasa gdańska wskazuje na konieczność dalszego zacieśnienia wzajemnych stosunków.

Gdańsk, 7 sierpnia.

Komentując zawarcie sobotnich układów „Danziger Neusten Nachrichten” zaznaczają, że rokowania polsko-gdańskie w sprawie ogłoszonych ostatnio rezultatów nie zostały jeszcze zakończone, lecz będą kontynuowane w najbliższym czasie w Warszawie.

Zasadniczo, stwierdza dziennik dalej, senat narodowo-socjalistyczny pracuje energicznie nad odprężeniem sytuacji politycznej na Wschodzie, przyczyniając się wybitnie do utrwalenia pokoju europejskiego.

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme” wyraża nadzieję, że nowe umowy polsko-gdańskie pogłębia obopólne porozumienie. Stwierdzając nową erę w stosunkach polsko-gdańskich, dziennik wyraża się przychylnie o wyjeździe młodych hitlerowców do Polski, ponieważ stworzona przez to zostanie możliwość poznania sąsiedniego narodu polskiego, chociażby przez część ludności gdańskiej.

Jedynie w drodze bezpośredniego kontaktu młodzieży polskiej i gdańskiej możliwe jest osiągnięcie prawdziwego porozumienia.

Również inne pisma wyrażają wiele nadziei, że wspólnego pobytu pod Zakoopanem młodzieży polskiej i hitlerowskiej, co doprowadzi do wzajemnego poznania się.

Gdańsk, 7 sierpnia.

Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie Volkstagu. Na porządku dziennym znajduje się jako jedyny punkt porządku dziennego deklaracja prezydenta senatu dr. Rauschninga w sprawie znaczenia umów zawartych w sobotę między Polską i Gdańskiem.

Gdańsk, 7 sierpnia.

Z okazji urodzin prezydenta senatu dr. Rauschninga odbyła się dzisiaj przed gmachem senatu parada o charakterze wojskowym, w której wzięły udział oddziały policji, sztafety i delegacje organizacji straży pożarnej, pocztowcy i szturmówki hitlerowskie.

Wykrycie spisku w Irlandji

Wojsko obsadziło gmach parlamentu

Londyn, 7 sierpnia.

(sb) Wielkie poruszenie wywołały tu wiadomości z Irlandji o przygotowanym puczu przeciwko rządowi de Valery.

W związku z tem władze irlandzkie przedsięwzięły odpowiednie środki bezpieczeństwa. Wszystkie budynki rządowe oraz parlament irlandzki zostały obsadzone silnymi oddziałami wojska i policji. Na ulicach i placach krąży również wzmocnione posterunki.

Jak się obecnie okazuje w ubiegłą środę wybuchł w gmachu parlamentu pożar, który został w porę stłumiony. Prawdopodobnie ogień podłożyli zamachowcy. Wiadomość o planowanym przewrocie wywołała w Irlandji wielkie zdenerwowanie.

Władze dokonały szeregu aresztowań, jednak szczegóły dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Rewolucja na Kubie

przeciw rządowi prez. Machado.

Nowy Jork, 7 sierpnia.

„New York Times” donosi, że prezydent republiki Kuba, Machado, ogłosił w Hawanie stan wojenny, naskutek strejków, które stanowią bierną rewolucję przeciwko jego rządowi.

Komunikacja kolejowa została sparaliżowana, przerwano również połącze-

nia telegraficzne.

W kilku miejscowościach doszło do zaburzeń, skierowanych przeciwko Obregonowi, zięciowi prezydenta Machado. Ambasador Stanów Zjednoczonych podjął próbę pośredniczenia, która jednak nie doprowadziła do pomyślnego wyniku

Żona Gandhiego ponownie aresztowana,

po krótkotrwałym pobycie na wolności

Ahmedabad, 7 sierpnia.

(PAT) Żona Gandhiego wraz z 15 innymi kobietami — członkiniami kongresu hinduskiego zwolniona została z wię-

zienia w Sabarmati, gdzie przebywała od 2 b. m.

Ponieważ jednak odmówiły podpisania zobowiązania o niewydalaniu się, aresztowano je niezwłocznie ponownie.

Wielki pożar fabryki w Lille

Straty wynoszą 45 milionów franków

Lille, 7 sierpnia.

(PAT) Olbrzymi pożar fabryki włókienniczej w Ves (przedmieście Lille), zniszczył znaczący fabryczny zapas bawełny o wartości około 5 milionów kg.

Szkody wynoszą 45 milionów franków. Strat w ludziach nie było.

Tegoż samego dnia wybuchł pożar w dużej wytwórni tiulu w Calais. Szkody wynoszą ok. 3 milionów franków.

Ku czci bohaterów poległych w czasie wojny

Bukareszt, 7 sierpnia.

(PAT) W miejscowości Masasesti odbyła się wczoraj podniosła uroczystość ku czci bohaterów poległych w czasie wojny. Król Karol wygłosił w czasie uroczystości przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że Rumunia nie będzie nigdy atakowana, odpowie jednak zawsze, jeżeli sama zostanie atakowana.

Ostrzegają przed Trockim

Paryż, 7 sierpnia.

„Le Quotidien” podaje z Moskwy, jakoby rząd sowiecki miał wysłać instrukcje do wszystkich placówek dyplomatycznych, w których zakazuje jakichkolwiek stosunków pośrednich czy bezpośrednich z przebywającym obecnie we Francji Trockim.

Lew wy dostał się z klatki

Panika na ulicach Berlina

Berlin, 7 sierpnia.

(sb) Dworzec w Pankow był wczoraj terenem niezwykle gwałtownego zamieszania.

W czasie przeładunku klatek z lwami, należącymi do cyrku „Buffalo” z jednej z nich wy dostał się lew. Wśród zebranej publiczności powstało nieopisane przerażenie.

Lew wypadł na ulicę, gdzie spowodował również popłoch. W czasie ucieczki kilka kobiet i dzieci poturbowano. Tymczasem lew wpadł do skweru i położył się pod drzewami. Zaalarmowano niezwłocznie oddziały policyjne, szturmowy oddział hitlerowców i straż ogniową.

Przy pomocy pogromcy zdołano wreszcie lwa umieścić ponownie w klatce.



Sierpień	Dzisiaj Cyrjaka	
8	Jutro Romana M.	
WTOREK		
	Wschód słońca	4.07
	Zachód słońca	19.17
	Wschód księżycy	20.31
	Zachód księżycy	7.50
	Długość dnia	19.45
	Ubyło dnia	1.30

Gentlemani z „deptaka“

Co się dzieje wieczorem na centralnej ulicy naszego miasta. W godzinach wieczorowych wlece się po Piotrkowskiej sznur podnieconych dam i kawalerów.

Dwóch — trzech wyrostków bierze się pod ręce; wala naprzód. Zabawa polega na tym, że trzeba się jak najmocniej rozpychać. Naturalnie, że im „większa“ dama — tem się ją pcha częściej i silniej. Potem się mówi „przepraszam“ i śmieje się bezczelnie prosto w twarz oburzonej kobiecie.

Albo inna zabawa: staje się w dwójkę, albo w trójkę pod sklepem. Opiera się o żelazne sztaby. Mina pewna siebie, uśmiech „cwaniaka“.

I potem pluje się. Niby to przed siebie, a właściwie na sukienki przechodzących kobiet.

Leopold N. zabawiał się siódmego maja właśnie w ten sposób. Napluł nie na sukienkę, tylko na ramię p. Eugenji Piotrkowskiej, i potem przeprosił ją. Niby to plunął niechcący. Ale z jego matych oczek wyzierały wyraźne drwiny: kawał zębów, Piotrkowska uważała, że jej to „przepraszam“ nie wystarczy. Powiedziała dzentelmenowi, co im myśli. Wtedy p. N. plunął na nią jeszcze raz.

Na chwilę zatrzymał się tok szurgających nóg po bruku. Policjant; protokół. Śmiechy, śeśki.

Dzentelmen został skazany na dwa tygodnie więzienia.

Drugi wypadek — z 13 czerwca, Rudolf S. zabawiał się na deptaku w ten sposób, że przechodząc koło „kobie“ deptał im na stopy.

Gdy mocno nadeptał na nogę Annie Zylberman, na swoje zwykłe, bezczelne, „Ach przepraszam“ usłyszał bardzo umiarkowane:

— Proszę, ale nie często.

— Nie często? — powtórzył Rudolf S. — A ja właśnie chcę często.

I nadeptał znów na nogę p. Zylberman i potem dodał:

— Jeszcze mało? To może być jeszcze częściej.

Sąd również nie dopatrywał się w tem żartu i skazał drugiego dzentelmena na 8 tygodnie więzienia.

Nie ma chyba na całym świecie miasta, któreby miało taki deptak jak nasz i taką na nim publiczność.

Urlop p. wojewody.

(p) Wojewoda łódzki, p. Aleksander Hauke-Nowak, rozpoczął z dniem 7 b. czterytygodniowy urlop wypoczynkowy.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W środę dnia 16 bm. od godziny 8 rano urzęduje w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź — Miasto I.

Stawiennictwo obowiązuje poborowców w rocznika 1912 i starszych, którzy uregulowanego stosunku do służby wojennej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów oraz otrzymali śmieenne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dr. med. J. Mandeltort

GABINET RENTGENOLOGICZNY

Przyjmuje

ul. Wólczańska 18 (Zielona 8a)

Telef. 240-24.

Przemysłowiec skazany za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej

Pierwszy wyrok skazujący wywołał wielkie wrażenie w sferach przemysłowych.

(ig) Przed kilku tygodniami delegacja związku włóknarzy Z. Z. Z. przyjęta została przez głównego inspektora pracy w Warszawie, p. Klotta, przed którym żaliła się na nieprzestrzeganie umowy zbiorowej przez szereg przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi. P. dyr. Klott oświadczył wówczas, że rząd stoi bezwzględnie na stanowisku utrzymania

umowy zbiorowej w przemyśle łódzkim i ministerstwo opieki społecznej wystosuje natychmiast do inspektorów pracy zarządzenie, aby opornych przemysłowców stawiać w stan oskarżenia z artykułu 59 nowego prawa o wykroczeniach. Okólnik taki został wysłany i oto wczoraj, w sądzie starościńskim w Łodzi odbyła się pierwsza tego rodzaju sprawa,

która na gruncie łódzkim stanowi swego rodzaju sensację.

Na ławie oskarżonych zasiadł przemysłowiec łódzki, p. Juljan Zylbercwałd, właściciel fabryki przy ul. Piotrkowskiej. Oskarżenie wniósł w imieniu inspektora pracy w Łodzi, p. inspektor Rutkiewicz. Okazało się, że inspekcja pracy, podczas lustracji fabryki stwierdziła, iż p. Zylbercwałd nie przestrzega warunków umowy zbiorowej, wstrzymuje wypłaty zarobków robotnikom oraz wydała uznanych delegatów fabrycznych.

Po spisaniu protokołu, inspektorat pracy wniósł skargę, w myśl nowych przepisów o wykroczeniach do starostwa grodzkiego.

Po zbadaniu świadków, którzy potwierdzili w całej rozciągłości protokół inspekcji pracy, sąd administracyjny skazał oskarżonego za łamanie umowy zbiorowej, obowiązującej w łódzkim okręgu przemysłowym na 2 miesiące bezwzględniego aresztu.

Skazanemu przysługuje prawo odwołania się do sądu okręgowego w ciągu 7 dni.

Zaznaczyć należy, że artykuł 59 prawa o wykroczeniach, na mocy którego sąd skazał p. Zylbercwałda, przewiduje karę bezwzględniego aresztu do 3 miesięcy i grzywnę w wysokości do 3000 złotych.

Wyrok ten, który będzie obecnie precedensem, wywołał w łódzkich sferach przemysłowych wielkie wrażenie.

Murarz spadł z rusztowania.

Tragiczny wypadek przy pracy.

(ig) Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Żeromskiego 100 miał miejsce tragiczny wypadek. W podwórzu tego domu, na rusztowaniach, pracują murarze, odnawiając wewnętrzną fasadę domu.

W pewnym momencie jeden z murarzy przechylił się, by sięgnąć po wiadro z wapnem. Nie utrzymał jednak równowagi i przeraźliwym krzykiem runął w dół, z wysokości drugiego piętra, na bruk.

Do nieszcześliwego, który leżał nieprzytomny w kałuży krwi, wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u niego pęknięcie czaszki i szereg innych obrażeń i przewiózł go w bardzo groźnym stanie, do szpitala im. Mościckiego. Murarz nazywa się Macieja. Mieszka w Rudzie Pabjanickiej.

Jubileuszowe 10-złotówki.

(a) W najbliższym czasie miennica państwowa wypuści w obieg dwa rodzaje monet srebrnych 10-złotowych z podobizną Jana Sobieskiego i Traugutta, której rocznica przypada w r. bież.

Zmiany w pomieszczeniach urzędów magistrackich.

(a) Jak nas informują z dniem 1-go sierpnia r. b. parterowy lokal rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16, oddany został do użytku państwowego gimnazjum żeńskiego im. E. Szczanieckiej. Równocześnie wobec czasowego niefunkcjonowania rady miejskiej z dniem 16 b. m. biuro oddziału prasowego przeniesione zostanie na okres tymczasowy do lokalu rady miejskiej.

URLOPY W SĄDZIE GRODZKIM.

(a) W dniu wczorajszym powrócili z urlopu wypoczynkowego i objeli urzędowanie w sądzie grodzkim w Łodzi: przewodniczący wydziału karnego p. Filip Maib, który zastępuje bawiącego na urlopie naczelnika sądu grodzkiego, oraz sędziowie wydziału karnego pp. dr. Władysław Balicki i Stanisław Tustanowski.

Równocześnie wyjechał na urlop przewodniczący wydziału cywilnego p. Piotrowski, zastępstwo zaś przejął p. Walczak.

W tymże wydziale powrócił z urlopu i objął urzędowanie sędzia Osaky.

Straszne skutki zderzenia motocykla z autem i tramwajem.

(ig) Niezwykły a wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj, około godz. 5 po poł. przy biegu ulic Zielonej i Żeromskiego.

Z ulicy Żeromskiego wyjechał na pełnym gazie motocykl, prowadzony przez Jerzego Brassela (zam. Żeromskiego 39). P. Brassel dawał sygnały ostrzegawcze zamierzając skręcić w ulicę Zieloną.

Tymczasem z drugiej strony, również na pełnym gazie, wyjechała taksówka. Mimo, iż szofer taksówki powinien był słyszeć sygnały motocykla, nie zatrzymał biegu i na zakręcie auto wpało na motocykl.

Nadmiar złego ulicą Zieloną jechał tramwaj. Motorniczy, nie spodziewając

się zderzenia, nie zwolnił biegu i w minutę po zderzeniu wpał na oba pojazdy. Zderzenie było tak silne, że motocykl został odrzucony aż pod mur domu i utknął w drzwiach znajdującej się tam restauracji. Szofer taksówki, winowajca zderzenia, obawiając się odpowiedzialności umknął tak szybko, że nie zdołał nawet zanotować jego numeru.

Pośpieszono z pomocą motocyklisty, który leżał na chodniku nieprzytomny. Wezwano pogotowie ratunkowe. Jak się okazało miał on złamaną nogę oraz kilka żeber. W stanie ciężkim karetka pogotowia odwiozła go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Śłodził chleb sacharyną

Somysłowy piekarz skazany na areszt.

(a) Kontrolerzy państwowego Zakładu badania żywności w Łodzi w marcu r. b. zwrócili uwagę na działalność Mikołaja Michalskiego, właściciela piekarni przy ulicy Napiórkowskiego 152, który wypiekał chleb gryskowy, nader smaczny i słodki, dostarczając go po niższej cenie od wielu sklepów.

Próby laboratoryjne wykazały, że do słodzenia chleba Michalski używa sacharyny. Dnia 1 kwietnia r. b. kontrola Zakładu zdrowia żywności wkroczyła do sklepu spożywczego Gustawa Magiera i skonfiskowała około 60 bochenków chleba gryskowego, który przed kilku minutami przywiózł furgonem pracownik Michalskiego.

Badania powtórne wykazały obecność sacharyny w chlebie, wobec czego Michalskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

Sąd grodzki w Łodzi nakazem karnym w drodze administracyjnej skazał Michalskiego na 100 zł. grzywny z zamianą na areszt w razie nieściągalności.

Michalski, niezadowolony z orzeczenia administracyjnego, odwołał się do sądu grodzkiego po raz wtóry.

Sąd pod przewodnictwem s. Tustanowskiego wydał wyrok, na mocy którego Mikołaj Michalski skazany został na 1 miesiąc bezwzględniego aresztu oraz zapłaconie 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 4 tygodnie aresztu.

Krwawe porachunki złodziei

snafazy epilog przed sądem.

(a) W dniu 30 maja r. b. w godzinach wieczorowych w pobliżu stacji Łódź-Fabr. na przechodzącego z walizką przyjeźdnego rzuciło się kilku drabów, którzy poranili napadniętego nożami i tasakiem, następnie zaś przetrzasnęli kieszenie leżącego na ziemi i zbiegli, rabując portfel z pieniędzmi w sumie 1000 złotych.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy. Jednocześnie policja wszczęła poszukiwania i ustaliła, że napad miał podłoże zemsty osobistej, jednakże przy okazji napastnicy zrabowali rannemu 1000 zł.

Władysław Dziegielewski, Stanisław Morowiec, Antoni Frysiński, Kazimierz Jagiellończyk, Bronisław Benedykt, Jan Ignacy Suski wspólnie z poranionym

Kazimierzem Solmiszem tworzyli szajkę złodziejską.

Sprzedają lupów zajmował się Solmisz i przy tej okazji okradł kolegów, którzy wiedząc, że zabrał 1000 zł. i wyjeżdża na hulanki do Łodzi wsiedli również do pociągu i rozprawili się z nim na dworcu. Zarówno napastnicy, jak poszkodowany zamieszkiwali w Warszawie.

Wszystkich sześciu osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym sąd ogłosił wyrok, na mocy którego 38-letni Władysław Dziegielewski, 38-letni Stanisław Morowiec, 35-letni Antoni Frysiński, 28-letni Kazimierz Jagiellończyk, 18-letni Bronisław Benedykt i 27-letni Jan Ignacy Suski skazani zostali po 4 lata więzienia.

POD PROTEKTORATEM P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III-cie TARGI POŁNOCNE I WYSTAWA LNIARSKA W WILNIE

26.VIII. 1933. 10.IX.

PAWILON GŁÓWNY:
14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa

PAWILON LNIARSKI
5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu“ na czele

PAWILON RYBACKI
10 działów i targ rybny przy sadzawkach

PAWILON DROBIU I ZWIERZAT FUTERKOWYCH

WYSTAWA HODOWLANA Z TARGIEM NA KONIE REMONTOWE DLA WOJSKA
Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych

W okresie Targów kłkkańskie zjazdów organizacyj społecznych i gospodarczych
POCIĄGI POPULARNE ZE WSZYSTKICH WIEKJSZYCH OŚRODKÓW POLSKI
Adres: Wilno Ogród Bernardyński

BIURO PROP-PRASOWE tel. 11-38
Przylicie 9-11.

DYREKCJA tel. 11-06
Przylicie 11 - 13 i 17 - 18

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 30 z dnia 7 sierpnia 1933 r.

- Odrzuca się protest Z.K.S.G. Hakoah w sprawie zweryfikowania zawodów Z.K.G.S. Hakoah — Makabi jako walkover dla Makabi.
- Podaje się do wiadomości, iż R.K.S. Orle — Tomaszów Mazowiecki skreślony został z listy członków Ł.Z.O.P.N.
- Prośbę K.S. Wdzewska Manufaktur w sprawie rozłożenia nałożonej kary na raty zatwierdza się odmownie.
- Prośbę P.T.C. w sprawie umorzenia pozostałej kwoty, nałożonej kary zatwierdza się odmownie ze względu na wykroczenie, za jakie wymierzona została kara.
- Wzywa się R.S.S. Naprzód do skierowania w dniu 11 września r. b. 6-ciu zawodników do Przychodni Sportowo-Lekarskiej o godzinie 18-ej punktualnie pod rygorem kary.
- Wzywa się Z.K.S. Jordan do skierowania w dniu 13 września r. b. 6-ciu zawodników, których jeszcze nie byli poddani badaniom, do Przychodni Sportowo-Lekarskiej o godzinie 18 punktualnie pod rygorem kary.
- Anuluje się uchwałę W.G. i D., ogłoszoną Komunikatem Nr. 33, punkt 3.
- Pozbawia się p. Józefa Chojnackiego, kierownika sekcji piłki nożnej K.P. Zjednoczone, prawa prowadzenia mandatu kierownika sekcji piłki nożnej na okres 1 roku od dnia 8 sierpnia 1933 roku do dnia 8 sierpnia 1934 r. za nieporadne zachowanie się po zawodach Sztern-Zjednoczone w dniu 11 czerwca 1933 r.
- W związku z powyższym wzywa się K.P. Zjednoczone do zmiany w przeciągu dni 14-ciu składu osobowego kierownictwa sekcji piłki nożnej i zawiadomienia o wykonaniu powyższego Zarządu Ł.Z.O.P.N.

Najbliższe spotkania ligowe i o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w kraju następujące mecze ligowe: Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach, Legja — Wisła w Warszawie i Podgórze — Czarni w Krakowie. Najbliższym meczem ligowym, który odbędzie się w Łodzi będzie mecz ŁKS — Wisła dnia 15 bm.

O wejście do Ligi odbędą się w niedzielę mecze następujące: Legja (Poznań) — Union Touring w Poznaniu, Polonia (Bydgoszcz) — Polonia (Warszawa) w Bydgoszczy, Olsza (Kraków) — Naprzód (Lipiny) w Krakowie, Hasmona (Równe) — Polonia (Przemyśl) w Równem, 76 pp. — WKS (Wilno) w Grodnie.

Wajsońska jedzie do Brukseli.

W czwartek wyjeżdża do Brukseli p. Wajsońska, na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych weźmie również udział Wajsońska, która opuściła już New York na statku „Pułaski” dnia 29 lipca i w dniu jutrzejszym przybędzie do Kopenhagi, skąd bezpośrednio uda się do Brukseli.

Przyjazd piłkarzy węgierskich do Łodzi odwołany.

Ferencvarossi Torna Club, mistrz zawodowej Ligi węgierskiej odwołał telegraficznie swój przyjazd do Polski, tak że mecze jego dnia 12 bm. z ŁKS-em i 13 bm. z Garbarnią nie odbędą się.

Pływacy Ł.K.S.-u odnieśli zwycięstwo w Ostrowcu.

W niedzielę bawili w Ostrowcu Kieleckim pływacy ŁKS-u, którzy w meczu towarzyskim pływackim z tamtejszym zespołem przy zakładach Ostrowieckich odnieśli zwycięstwo w ogólnym stosunku 45:34.

W zawodach pływackich łodzianie zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca, uzyskując następujące czasy: 400 m. dow. 1) Elsner 6.50, 200 m. stylem klasycznym 1) Ginter 3.32,7, 100 m. st. dowolnym 1) Kosiński 1.20,5, 100 m. stylem grzbietowym 1) Elsner 1.40,2, sztafeta 5x50 m. 1) ŁKS, w czasie 2.56,5, sztafeta 3x50 stylem zmiennym: 1) ŁKS, w czasie 2.05,4, sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym 1) ŁKS w czasie 5.36.

W zawodach pływackich przyniosły łodzianie zwycięstwo w stosunku 35:19.

Odznaki szkół w Łodzi

Numery i litery na rękawach uczniowskich.

(i) Przed kilku dniami donieśliśmy o zarządzeniu ministerstwa oświaty, które wprowadziło nowe mundurki dla młodzieży szkolnej. Między innymi, uczniowie i uczennice nosić mają na lewych rękach mundurków wyhaftowane tarce z numerem danej szkoły. i w związku z tem ministerstwo ustaliło numerację wszystkich szkół państwowych i prywatnych na terenie całej Polski.

W Łodzi, jak się dowiadujemy, szkoły męskie i żeńskie ponumerowane zostały w następujący sposób:

Nr. 36 otrzymało państwowe gimnazjum im. Mikołaja Kopernika.

Nr. 37 — państwowe gimnazjum im. Prez. Narutowicza.

Nr. 38 — kursy gimnazjalne przy państwowym seminarjum nauczycielskim.

Nr. 39 — państwowe gimnazjum żeńskie im. Emilii Szczanieckiej.

Nr. 196 — miejskie gimnazjum męskie im. Józefa Piłsudskiego.

Nr. 197 — gimnazjum społeczne męskie.

Nr. 198 — gimnazjum im. Ks. Skorupki t-wa „Oświata”.

Nr. 199 — gimnazjum męskie Aleksandra Zimowskiego.

Nr. 200 — gimnazjum męskie im. Bolesława Prusa.

Nr. 201 — gimnazjum męskie zgromadzenia kupców m. Łodzi.

Nr. 202 — I gimnazjum męskie żydowskie.

Nr. 203 — II gimnazjum męskie żydowskie.

Nr. 204 — gimnazjum męskie t-wa szerzenia oświaty wiedzy technicznej wśród żydów.

Nr. 205 — gimnazjum męskie Izaaka Kacnelsona.

Nr. 206 — gimnazjum męskie niemieckie.

Nr. 207 — gimnazjum żeńskie Heleny Miklaszewskiej.

Nr. 208 — gimnazjum żeńskie Janiny Prysewiczówny.

Nr. 209 — gimnazjum żeńskie Zofii Pętkowskiej.

Nr. 210 — gimnazjum żeńskie Romany Konopczyńskiej-Sobolewskiej.

Nr. 211 — gimnazjum żeńskie Adeii Skrzypkowskiej.

Nr. 213 — gimnazjum żeńskie Cecylii Waszczyńskiej.

Nr. 214 — gimnazjum koedukacyjne wieczorowe dla dorosłych P.O.W.

Nr. 215 — gimnazjum żeńskie Tow. „Kultura”.

Nr. 217 — gimnazjum żeńskie Józefa Aba.

Nr. 218 — gimnazjum żeńskie Marii Hochsteinowej.

Nr. 219 — gimnazjum żeńskie genji Jaszuskiej-Zeigmanowej.

Nr. 220 — gimnazjum żeńskie „Zda”.

Nr. 221 — gimnazjum żeńskie szkół żydowskich.

Nr. 224 — gimnazjum żeńskie miejskie.

Nr. 225 — gimnazjum żeńskie Rothert.

Nr. 13 — państwowe seminarjum nauczycielskie z niemiec. jęz. nauczanym.

Nr. 32 — miejskie seminarjum nauczycielskie męskie.

Nr. 33 — miejskie seminarjum nauczycielskie żeńskie.

Nr. 5 — państwowa szkoła handlowa (na tarczy litera „H”).

Nr. 6 — państwowa szkoła słowo-handlowa (na tarczy litera „S”).

Nr. 52 — czteroletnia miejska szkoła handlowa (na tarczy litera „H”).

Nr. 9 — państwowa szkoła czarno-przemysłowa (na tarczy litera „C”).

Nr. 17 — państwowa szkoła słowo-handlowa (na tarczy litera „S”).

Nr. 18 — państwowa szkoła słowo-handlowa żeńska (na tarczy litera „G”).

Nr. 5 — społeczna szkoła przemysłowo-gospodarcza (na tarczy litera „G”).

Wszystkie wyżej wymienione szkoły muszą od nowego roku szkolnego, t.j. od 20 bm. używać w swych mundurkach, na wysokości czwartych rękawów, powyższych numeracji, uczniowskich, litery i numery na lewych rękawach mundurków, na wysokości czwartych rękawów.

On i jego sobowtór.

Farsa w 3 aktach Maurycego Hennequin'a w przeróbce i reżyserji Kazimierza Szuberta.

Po zlikwidowaniu teatrów miejskich w Łodzi z dn. 1 sierpnia grono b. artystów sceny miejskiej rozpoczęła przedstawienia teatralne w miłym teatryku w Parku Staszka na własną rękę. Na początek wybrano świetną farsę Maurycego Hennequin'a w przeróbce Kazimierza Szuberta p.t. „On i jego sobowtór”. Publiczność łódzka ma zaufanie do osoby utalentowanego naszego artysty — przeróbki Szuberta cieszą się zawsze dużym i trzeba przyznać zasłużonym powodzeniem. W ubiegłym roku szczerze bawił Łódź „Miesiąc aresztu” w zeszłym miesiącu 33 razy z rzędu z kolosalnym powodzeniem teatr w Parku Staszka grał arcywesołą farsę „Czy jest coś do ocenia”.

Trzecia przeróbka Kazimierza Szuberta obecnie grana — dystansuje o kilka długości obie poprzedniczki.

„On i jego sobowtór” to nieprzerwana gama śmiechu przez całe trzy akty — to ten naprawdę niewymuszony humor, o który dziś coraz trudniej. Treść farsy trochę naciągnięta, ale widz musi to wybaczyć, gdyż bawi się wybornie. Młody małżonek p. Krecki fabrykant „dymiących piecyków” — zdradza żonę — aby jej nie powtórzone że stałe przebywa w towarzystwie pięknych kobiet tłumaczy w domu, że posiada na mieście sobowtóra, i na conto

tego ostatniego czyni swe podboje i eskapady. W drugim akcie posuwa swą bezczelność do tego stopnia, iż przychodzi do własnego domu, jako ów sobowtór — i tu dopiero zaczyna się farsa w całym tego słowa znaczeniu. Po wielu przejściach i zagmatwanych na wesoło sytuacjach p. Krecka przy pomocy swej przyjaciółki demaskuje niewiernego męża — i oczywiście przebacza.

Farsa jest grana doskonale. P. Macherski w podwójnej roli męża i sobowtóra daje prawdziwy koncert gry aktorskiej. Każdemu odezwanemu się p. Szuberta, który wprost czarującą grą przyjaciel „Sobowtóra” doktora Ciolka — towarzyszą salwy śmiechu i brawa przy otwartej kurtynie. P. Niedziałkowska dodała do postaci żony wdzięk i słodycz a p. Szletyńska jako „Kobieta-detektyw” była naprawdę mocno niepokojąca. Świetną teściową była p. Chojnacka. Reszta zespołu pp. Skrzydłowska, Pilarska, Utnik, Przybysz i Dyttrich pracowali skłódnie z humorem i temperamentem pod doskonałą i sumienną reżyserją K. Szuberta. Wnętrze p. Poduszki na wysokości zadania.

Przeróbka jest zrobiona wybornie, a zaktualizowanie dowcipów wywołuje codziennie burzę oklasków. Zast.

TANIA WYCIECZKA na 18-ty Kongres Sjonistyczny do Pragi Czeskiej trwający 10 dni

Biorący udział winien mieć dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa oraz 2 fotografie. Bliższych informacji udziela codziennie od 10—1 i 5—7 Tow. Toceret Erec Izrael, Śródmiejska 3. 15-2

odnieśli gospodarze bijąc ŁKS. w stosunku 6:1.

Należy zaznaczyć że kielecki zespół water-polowy gra b. dobrze i w roku bieżącym zaawansował do warszawskiej kl. A.

Ogólny stan meczu (łącznie z water-polo 45:34 dla ŁKS-u. Przyjęcie b. gościnne. Poza konkurencją, odbyły się skoiki pokazowe.

Pusz wygrywa

„rewanż za mistrzostwo Polski” w Kaliszu.

W niedzielę odbyły się w Kaliszu zawody kolarskie p.n. „Rewanż za mistrzostwo Polski”, w których wzięli udział również kolarze z Łodzi i Warszawy.

W biegu p. n. „Rewanż za mistrzostwo Polski” w pierwszym przedbiegu zwyciężył Pusz w czasie 14 sek. przed Zybtertem (Ł), w drugim przedbiegu pierwsze miejsce zajął Popończyk

przed Oleckim (czas zwycięzcy 13 sek) trzeci przedbieg zakończył się zwycięstwem Einbrodta 13,2 sek. przed Fajgem i w czwartym przedbiegu zwycięstwo odniósł Frączkowski 14,2 sek. przed Michalakim.

Pierwszy półfinał przyniósł po zaar tej walce zwycięstwo Puszu przed Popończykiem (czas Pusz 12,8 sek.), zaś w drugim półfinale Einbrodt został zdyskwalifikowany i zwycięstwo przyznano Frączkowskiemu 14,2 sek.

W finale zwyciężył Pusz 13,4 przed Frączkowskim. W walce o trzecie miejsce Einbrodt zwyciężył Popończyka.

W biegu amerykańskim na 25 klm. zwyciężyła para Pusz—Popończyk w czasie 35 m. 41,2 sek. zdobywając 12 p. przed parą Olecki — Sobolewski i para Michalak—Einbrodt.

W biegu za motorami na 10 klm. zwyciężył Michalak w czasie 12 m. 7,8 sek. i w handicapie na 1000 m. zwyciężył Fajge z Warszawy w czasie 1 m. 18,2 sek. przed Oleckim i Zybtertem.



NOWY TEATR LETNI W PARIU

Dziś i codziennie wieczorem w parku staszka pełnego zieleni i świeżego powietrza na jeziorku arcywesoła farsa M. Hennequin'a „On i jego sobowtór” w zaktualizowanej przeróbce Kazimierza Szuberta. W rolach ważniejszych p. Macherski, Niedziałkowska, Tymowska, Skrzydłowska, Macherski, Szubert i Przybysz.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM

Dziś i codziennie po dwa przedpołudniowo i wieczornie w 20 obrotach „Taka sama, jak jej mama”. Na czeluściach artystycznych Katja Mastowa, Nelly Kłosa, Edward Reden, Mieczysław Winiński.

Wejście na salę po każdym numerze miejsc od 50 gr. do zł. 2.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MIKOŁAJSKO I BETTY SIEMIONOW W „FILHARMONII”

Dziś, w wtorek wieczorem w „Filharmonii” grana będzie prześliczna komedia w 3 aktach Luisa Frajmana „Ostatni taniec”. W rolach głównych Michałowski i Betty Siemionow w towarzyszeniu zespołu.

Niespodzianka p. Wajsońskiej znalazł dziecko pod drzewem

(a) Witold Koperski, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 20, wczorajszym otrzymał od Wajsońskiej niezwykle upominek.

Udając się rano do pracy, Wajsońska drzwiami znalazł w korytarzu w kącie dziecko płci męskiej, licząc 4-ty miesiąc życia.

Do poduszki przypięta była kartka, w której matka prosiła o opiekę ojcu, gdyż nie mogła utrzymać maleństwa. Ojcostwo przypisuje Koperskiemu.

Koperski powiadomił policję, która dziecko przesłała do żłobka i rozpoczęła poszukiwania za matką.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(p) W dniu wczorajszym na polu przy obok parku 3-go Maja usiłowała popełnić samobójstwo 29-letnia Maria Fenig, bezrobotna, zamieszkała w Wągrowie, która ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza z szpitala miejskiego w Radogoszczu, przystąpiła do samobójstwa, brak środków do życia.

PODRZUTEK

(a) Na ulicy Zagajnikowej obok szpitala okręgowego znaleziono w zawieszonym stanie ciała żeńskiej, liczące około 6 miesięcy życia. Dziecko przesłano do żłobka, a policja weszła poszukiwania.

Piotrków Trybunalski

ZAKOŃCZENIE BUDOWY DROGI BELCHATÓW — ŻELÓW.

Wydział powiatowy w Piotrkowie zakończył budowę drogi powiatowej na odcinku z Belchatowa do Żelowa. Uzyskano dzięki temu połączenie z trasą Belchatowa z Łaskiem.

TURNIEJ TENISOWY.

Sekcja tenisowa przy W. F. i P. K. urządza w dniach 13—15 b. m. turniej tenisowy na kortach ziemnych w parku miejskim.

Zapisy przyjmuje inż. Jan Rajchel, ul. Piłsudskiego 57 w Piotrkowie Tryb.

UJECIE ZBIEGŁEGO WIEŹNIA.

Policja piotrkowska aresztowała Józefa Dziubaltowskiego, który przed kilkanaście tygodniami zbiegł z więzienia w Katowicach i ukrywał się w Piotrkowie. D. odstawiony został z powrotem do więzienia w Katowicach.

SKAZANIE WŁAŚCICIELKI SKLEPU.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Piotrkowie zasiadła właścicielka sklepu przy ul. Konarskiego Nr. 2 Hinda Sieradzka.

Akt oskarżenia zarzucał jej, iż namawiała posterunkowego policji państwowej, aby zaniechał swych czynności i nie sporządzał protokołu na nią, że ma sklep otwarty po godzinach dozwolonych.

Sąd skazał Sieradzką na 6 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny.

ZNANY ZŁODZIEJ W POTRZASKU.

Policja aresztowała niejakiego Bolesława Noleka (ul. Krzywa) znanego złodzieja — potokarza, w chwili, gdy usiłował skraść z wozu większą ilość marmelady.

WYCHWAŁA STREJKU W FABRYCE TOMASZOWSKIEJ.

W dniu 21 maja r. b. w fabryce sztućniczego jedwabiu w Tomaszowie wybuchł strajk włoski.

Robotnicy porzucili pracę przy warstwach, lecz pozostali w fabryce. Przed fabryką ustawiono posterunki policyjne, które legitymowały wchodzących.

Niejak 22-letni Leon Ufel, mieszkaniec Tomaszowa namawiał posterunkowego P. P. Bronisława Jakomulskiego, aby zaniechał swych czynności.

Przebieg tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym i Ufel skazany został na 2 tygodnie aresztu.

ŻYDZI W LITERATURZE POLSKIEJ.

W związku z pracą „Udział żydów w literaturze polskiej w Polsce Odrodzonej”, przeznaczonej dla zbiorowego dzieła „Żydzi w Polsce Odrodzonej” prosza uprzejmie wszystkich żydów, którzy pozostają w łączności z literaturą lub sztuką polską o taskawe przesłanie mi informacji o sobie (rok urodzenia, bibliografia, swobodne przesłanie i wszelkie streszczenia). Proszę ewentualnie o adres: Dr. Wilhelm Falgout, ul. Łódź, Pomorska 91.

Teatr „FILHARMONJA”

Wielki koncert. — Narutowicza 20. Dziś! we wtorek i codziennie o godz. 9-ej wiecz.

Wielki występ znakomitego artysty

Michała Michalesko

z znakomitego śpiewaczki koloraturowej

Betty Siemionow

w cudownej komedji muzycznej

OSTATNI TANIEC

Bilety sprzedaje kasa „Filharmonji”

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA

Gdańska 37

tel. 232-55,

przyjmuje od 9—5.

Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.

Park HELENÓW

JUTRO w środę o 9 w. Wielki Koncert Religijny światowej sławy, Nadkantor

G. SIROTY

z udziałem córki Nadkantara słynnej śpiewaczki HELENY SIROTY mezzosopran. W programie: pieśni religijne, pieśni ludowe oraz arie operowe. Od godz. 5.30 gra Orkiestra Symf. pod dyr. Teodora Rydera, przy fortepianie N. Sirota. — Bilety w cenie 109 już nabywać można w tureckiej cukierni, Piotrkowska róg Południowej oraz w kasie Helenowa. 15-3

Imperjalizm seksualny w Niemczech.

Propaganda na rzecz zwiększenia liczby urodzeń. — Pożyczki państwowe na śluby. Groźne zjawisko dla pokoju europejskiego.

Berlin, w sierpniu. (r) Słynny humorysta amerykański Mark Twain, w jednej ze swych nowelek opowiada, jak dwa konkurujące statki pasażerskie na Missisipi urządziły wyścigi. Mechanik jednego ze statków, ogarnięty zapałem sportowym, posadził chłopca okrętowego na kłapę bez pieczeństwa kotła parowego, aby w ten sposób wzmocnić ciśnienie pary i tem samym przyspieszyć bieg statku.

Jest to oczywiście humoreska, ale coś podobnego obserwujemy obecnie w życiu niektórych państw. Ciśnienie doszło u nich do punktu kulminacyjnego, ale porwane międzynarodowym współzawodnictwem, nietylko nie dają ujścia parze przez kłapę bezpieczeństwa, ale jeszcze energiczniej podraczają paliwo, by zwiększyć to ciśnienie.

Wydawałoby się, że w miarę pogarszania się warunków życiowych, powinno zmniejszyć się liczba urodzeń. Wiadomo, że nprz. zwierzęta bardzo płodzą się w lata urodzaju, a płodność ich zmniejsza się w latach, przewidywanego głodu. Ale człowiek żyje własnymi prawami, zupełnie odmiennymi od praw na tury i rozmnaża się szczególnie silnie właśnie wtedy, gdy wydaje się to najmniej logiczne. Weźmy dla przykładu japończyków, którzy cierpią w ogromnym stopniu wskutek przeludnienia na swych mikroskopijnych wyspach, a mimo to płodzą się z niezwykłą i groźną szybkością. W ciągu ostatniego roku ludność Japonii powiększyła się o 1 milion ludzi. A tymczasem rząd japoński wcale niechętnie spogląda na emigrację do Mandżurji, zamykając w ten sposób kłapę bezpieczeństwa.

Widocznie istnieje coś, co można byłoby nazwać seksualnym imperjalizmem.

Instynktowna dążność narodu do wzmocnienia swych sił, powiększenia liczebności, ażeby wreszcie nastąpił wybuch, który rozsądzi granice i pozwoli, przy pomocy wojny, powiększyć swe terytorja.

Mówiąc o Japonii, zjawisko to określić można mianem instynktownego imperjalizmu seksualnego, w Niemczech obserwujemy to samo zjawisko, które jest jednak planową częścią programu państwowego. Dziś w państwie tem, kwestji powiększenia ludności nadaje się takie znaczenie, jak w żadnym innym państwie w Europie. W starożytności Aleksander Macedoński zorganizował uroczystość masowych ślubów w celach pokojowych: równoczesny ceremoniał ślubny setek ludzi był symbolicznym ślubem Europy z Azją, wspaniałą manifestacją pokoju pomiędzy narodami Europy i Azji. Tymczasem Hitler wysłał do ołtarzy setki i tysiące par ślubnych bynajmniej nie w celach pacyfistycznych; potrzebuje on żołnierzy. Najlepszym dowodem jest, iż każda para małżeńska, który otrzyma od państwa pożyczkę na ślub — jeśli podaruje państwu czterech potomków, zostanie zwolniona z obowiązku spłacenia tego długu.

Sprawa postawiona została typowo po niemiecku. Stworzono nową gałąź przemysłu — przemysł dziecięcy. Jeszcze w czasie wielkiej wojny zwrócono na tę sprawę w Niemczech uwagę. Na łamach prasy i przy pomocy ulotek prowadzono propagandę na rzecz zwiększenia liczby urodzeń.

We Francji obserwujemy zjawisko wymierania narodu. Ilość urodzeń zmniejsza się tam z roku na rok. Gdyby Francuzi wprowadzili u siebie przemysł dziecięcy byłaby to impreza obronna, ale w

Niemczech ma ona charakter wybitnie ofensywny atakujący. Propaganda wzrostu urodzeń nie może budzić żadnych obaw ani wywoływać protestów, jeśli dzieje się to w kraju z deficytowym bilansem urodzeń i zgonów albo w kraju, w którym niema przeludnienia. Ale jeśli dzieje się to w kraju, w którym panuje przeludnienie, w którym normalnie liczba urodzeń jest duża i naturalny przyrost ludności poważny — jest to nic innego, jak zupełnie świadomy seksualny imperjalizm.

— Potrzebna nam jest ziemia, ponieważ u nas jest przeludnienie. Musimy zwiększyć ilość urodzeń, abyśmy mogli zażądać dla siebie nowych terytorjów — oto logika seksualnego imperjalizmu, najbardziej zamaskowanego z wszystkich rodzajów imperjalizmu.

Można prowadzić skuteczną kampanię z imperjalizmem w każdej postaci: imperjalizm kapitału można nazwać chłannością, imperjalizm idei można nazwać fanatyzmem i w dodatku szkodliwym fanatyzmem. Niema jednak środków dla zwalczania imperjalizmu seksualnego. Kraj agresywnego kapitału można zniszczyć ekonomicznie, kraj agresywnej idei zwalczyć kontr-idea, kraj militarny zgubić silniejszym militaryzmem, ale jakież mogą być środki przeciwko temu niebezpieczeństwu, jakie rodzi się dla pokoju Europy w kraju, który chce się gwałtownie rozmnażać, mimo swego przeludnienia?

Japoński skok do Mandżurji — jest jaskrawym przejawem seksualnego imperjalizmu. W którą stronę zwrócić się seksualny imperjalizm niemiecki? Nie uprzedzamy faktów. Ale nie ulega wątpliwości, że to zjawisko jest bardzo groźne dla pokoju europejskiego.

E. Mess

Syn znanego przemysłowca mordercą?

Tajemniczy strzał w hotelu paryskim. — Pięknej angielski nie zdołano uratować

Paryż, 7 sierpnia. (sb) Paryż został poruszony sensacyjnym skandalem towarzyskim, w jaki wmięszany został syn znanego fabrykanta perfum, Rolanda Coty'ego. Coty, mimo, iż był człowiekiem żoną tym, utrzymywał bliższe stosunki z 24-letnią angielską miss Dorothy Wright. Wright przybyła przed kilku miesiącami z Londynu do Paryża, gdzie obracała się w najelegantszych sferach, zwracając na siebie uwagę swą niezwykłą urodą.

Wright przychodziła często do pewnego hotelu, gdzie spotykała się stale z Cotym.

Onegdaj wczesnym rankiem przybył Coty samolotem z Tours wraz z pewnym znajomym. W hotelu, ku swemu zdziwieniu, zastał Wright.

Nim Coty zdążył spytać ją o cel tak wczesnej wizyty, Wright dożyła rewolweru i strzeliła do siebie. Huk wystrzału zaalarmował służbę hotelową, która wezwała pogotowie i policję. Wright leżała nieprzytomna na podłodze, a jej

piękne blond włosy zbroczone były krwią.

Ranną przewieziono do kliniki, gdzie wkrótce zmarła.

Na wiadomość o śmierci córki przybyła niezwłocznie samolotem z Londynu matka jej, mrs. Gordon Wright.

W sprawie tajemniczego samobójstwa policja paryska wszczęła dochodzenie i poleciła narazie zatrzymać Coty'ego.

Istnieje przypuszczenie, że podane przez niego okoliczności zajścia nie odpowiadają prawdzie i że to on właśnie zamordował miss Wright.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny, według oświadczenia fabrykanta, był podobno fakt, że Wright chciała wyjść za niego zamąż, a gdy jej oświadczył, że z żoną swą się nie rozjeździe — odebrała sobie życie.

Port gdyński nie odczuwa kryzysu

Eksport towarów wzrósł o 10 procent, a import więcej niż trzykrotnie

Gdynia, 7 sierpnia. Pomimo powszechnej depresji gospodarczej i zmniejszenia się obrotów towarowych we wszystkich większych portach świata — port gdyński w rozwoju swym nie odczuwa kryzysu i z roku na rok zwiększa swoje obroty towarowe.

Według prowizorycznych obliczeń za pierwszy 6 miesięcy r. b., zamorskie obroty towarowe portu, w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, wzrosły o 20 procent, dochodząc do cyfry — 2.629.670 tonn, wobec 2.180.000 tonn w ub. roku, przyczem eksport towarów przez Gdynię wzrósł o 10 procent, a import więcej niż trzykrotnie.

Poszczególne pozycje towarowe obrotu portowego były następujące: (w nawiasach cyfry pierwszego półrocza roku ubiegłego): import 368.093 tonn (121.038) żelastwo 134.600 tonn (23.030), fosfaty, tomasyna, piryty — 47.124 (14.678), bawełna i wełna — 37.970 tonn (8937), ryż 30.533 tonn (31.370), nasiona oleiste — 21.705 tonn (4710), owoce świeże 13 588

tonn (11.153), ryby 6150 tonn (4070), inne 76.361 tonn (23.090). Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost importu surowców: żelastwa, bawełny, nasion oleistych i nawozów sztucznych, co dowodzi ożywienia się w kraju przemysłu przetwórczego.

Eksport: węgiel eksportowy 1.916.484 tonn (1.812.612), węgiel bunkrowy — 81.340 tonn (72.477) (drzewo 193.345 tonn (3000), cukier 51.700 tonn (59.753), beko ny i szynki 24.400 tonn (30.161), produkty chemiczne 15.170 tonn (24.530), szyny kolejowe 17.665 tonn (8907), inne — 48.474 tonn (47.520).

Jak wynika z powyższych cyfr, eksport kształtował się nie tak pomyślnie, jak import. Poza węglem, szynami kolejowymi i kilkoma innymi mniejszego znaczenia towarami, inne ważniejsze dla portu pozycje wykazały niżkę, co przynajmniej należy wprowadzeniu dalszych przywozowych ograniczeń w państwach zamorskich.

Kina dla dzieci otwarte w ZSSR.

Rada komisarzy ludowych postanowiła założyć w wielkich miastach specjalne kina dla dzieci. Po dwa takie kina otwarte będą w Moskwie i Leningradzie. Miasta takie jak Saratow, Rostow, Gorkij (Niżny Nowgorod), Samara, Irkuck, Iwanow, Kazań, Swerdlowsk i t. d. będą miały po jednym kinie dla dzieci. Odpowiednie polecenie wydano sowieckiej produkcji filmowej i poczyniono ożereg zarządzeń w tym kierunku.

Przedstawienia dla dzieci odbywać się będą do godziny 8-ej wieczorem.

Wypadek przy pracy

Fatalnemu wypadkowi podczas pracy uległ popołudniu 48-letni Jan Piechota. Gdy Piechota zajęty był przenoszeniem skrzyżni, w domu przy ul. Sw. Gertrudy 23, jedna z nich spadła mu na nogę. Doznał on skomplikowanego złamania prawego podudzia. W stanie ciężkim przewieziono Piechotę do szpitala.

Kurjer Handlowo - Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Technika podatków.

Pan minister Zawadzki w udzielonym niedawno wywiadzie prasowym mówił o konieczności reformy podatkowej, tymczasem nie w sensie zmiany zasad podatkowych, a przynajmniej w sensie techniki pobierania podatków. Sprawa ta coraz bardziej wysuwa się na front podatkowych zagadnień i coraz więcej się o niej mówi i pisze. W ostatnim numerze „Gospodarki Narodowej” znajdujemy na ten temat nader interesujące uwagi:

Sprawa techniki podatkowej, sprawa wykonania obowiązujących ustaw podatkowych nie jest rzeczą do zlekceważenia. Po za drzewami nie zostanie zauważony las. Nie zostanie dostrzeżony fakt, że kwestja sprawnej i logicznej techniki podatkowej to nie tylko sprawa irytacji niewygody lub krzywdy danej grupy podatników, ba, to nawet nie tylko kwestja dajmy na to umożliwienia podatnikom racjonalnej kalkulacji, itd. itd. — to bezpośredni interes skarbu państwa. I to interes wykraczający po za dzień dzisiejszy, a sięgający daleko w przyszłość. Wydaje mi się niewątpliwym, że rozwój tak zwanej moralności podatkowej zależy w równym jeżeli nie wyższym stopniu od pozornie błażych zagadnień technicznych, co od zasadniczego zagadnienia naszego systemu podatkowego.

Materiał faktyczny w zakresie usterek naszej techniki podatkowej jest naogół znany i dlatego ograniczymy się do zacytowania kilku specjalnie charakterystycznych przykładów. Zdarza się niekiedy, że podatek zalegający z uiszczeniem podatku jest równocześnie wierzytelnością jakiejś instytucji państwowej, dajmy na to z tytułu dokonanych dostaw, i to nieraz na sumę przekraczającą sumę zaległych podatków. Jeżeli podatnikowi z jakichkolwiek przyczyn nie udaje się wyegzekwować jego wierzytelności, nie wpływa to w najmniejszym stopniu na obowiązek punktualnego uregulowania przezeń podatków.

Inny przykład. Kaucje, złożone przez odbiorców jednego z przedsiębiorstw państwowych, są jakoby winkulowane jako zabezpieczenie dla zaległości podatkowych. Jak się zdaje, licytacje z tytułu groszowych zaległości zostały zahamowane. Natomiast nadal się zdarza (w stosunkach wiejskich), że opłaty od upomnień wysyłanych masowo do podatników zalegających z groszowymi sumami, osiagają cyfrę niewiele tylko niższą od samych zaległości. Nie będą dalej mnożyć przykładów, i zatrzymamy się tylko na jednym, mniej może znanym i pospolitym, ale natomiast rekordowym z punktu widzenia braku logiki. Mianowicie jest rzeczą znaną i zrozumiałą, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia wymierzonego podatku. Zdarzają się jednak wypadki o charakterze specjalnym. Czasami nadmierny wymiar podatku opiera się na czysto mechanicznym błędzie, np. na arytmetycznej pomyłce, czy czemś w tym rodzaju. Organ, do którego wniesiono odwołanie, przyznaje podatnikowi rację, której nie przyznać nie może, gdyż sprawa jest stu procentowo jasna. Wniosek podatnika z przychylną opinią organu odwoławczego przesyła się do właściwej instancji wyższej, której decyzja również wątpliwości nie ulega. Urząd skarbowy o tem wie, podatek o tem wie, ale... i w tym wypadku nie wstrzymuje to obowiązku wpłacenia zakwestjonowanej sumy. Przy odrobinie wyobraźni nie trudno zdać sobie sprawę, z „antypaństwowego” charakteru rozmowy jaka się toczy przy uiszczeniu tego podatku, tym razem przy niewątpliwym współdziałaniu samych urzędników skarbowych.

Uwaga:

„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

Kapelusz męski—zł. 3.50.

Wolka z chałupnictwem w przemyśle kapeluszniczym.

Od dłuższego czasu ukazują się na tutejszym rynku wełniane kapelusze po niskiej cenie, zł. 3.50 za sztukę. Kapelusze te są produkcji Częstochowskiej fabryki. Jakkolwiek na terenie Łodzi istnieje również fabryka, produkująca identyczne kapelusze, to jednak cena w Łodzi jest daleko wyższa. W związku z zubożeniem społeczeństwa, wszystkie fabryki omawianej gałęzi przemysłowej których w Polsce jest kilka, doprowadziły cenę swych wyrobów do granic ostatecznych, byle tylko nie zmniejszać obrotów. Zdaniem sfer zainteresowanych, cena zł. 3.50 za kapelusz nie wytrzymuje kalkulacji i tłumaczyć ją należy tem, iż Częstochowska Fabryka Kapeluszy, obniżając do tego stopnia wydatnie cenę swych wyrobów, chce w

ten sposób przeprowadzić skuteczną walkę z chałupnictwem, które w tej branży przybiera coraz większe rozmiary. Ogromna ilość chałupników, nie placących żadnych świadczeń, rzuca na rynek kapeluszy po niskiej cenie, wypierając w ten sposób coraz skuteczniej kapelusze produkcji większych fabryk. Obniżenie ceny przez Częstochowę dało już w tej chwili wynik dla kapelusznictwa dodatni, produkcja bowiem kapeluszy przez chałupników wydatnie się zmniejszała. Czy jednakże polityka tego rodzaju doprowadzi do uzdrowienia rynku, jest rzeczą bardzo problematyczną, wytworzyła się bowiem obecnie w gałęzi tej ogromnie niezdrowa konkurencja, która bardziej jeszcze może zabagnić istniejące stosunki.

Japonja bije nas konkurencją.

Eksport na Daleki Wschód upadł zupełnie.

Łódzkie sfery eksportowe uskarżają się ostatnio bardzo na konkurencję włókiennictwa japońskiego na Dalekim Wschodzie. Eksport nasz do Chin i Indji jest tą konkurencją w największym stopniu zagrożony. Japonja, dzięki silnemu spadkowi jena, znalazła się w specjalnie dogodnej pozycji i zagraża

eksportowi prawie wszystkich państw na Dalekim Wschodzie. Zaznaczyć należy, że Japonja, która w latach poprzednich zakupywała u nas bardzo poważne ilości przędzy czesankowej, w roku bieżącym prawie zupełnie nie wchodzi w rachubę, jako nasz klient. (ag).

Co będzie ze zwrotem ceł.

Najgorsza jest niepewność.

Sprawa zwrotów ceł od eksportu wyrobów włókienniczych jest niewyjaśniona. Ostatnie rozporządzenie w tej sprawie ogłoszone zostało w Monitorze Polskim. Na zasadzie tego rozporządzenia wypowiada się zwroty ceł na trzy miesiące, a więc z dniem 31 października r. b.

W łódzkich sferach eksportowych istnieje w związku z tem zupełna dezorientacja, albowiem, jak narazie, brak

jest zupełnie informacji, co do dalszych zamierzeń czynników miarodajnych w tej sprawie, tak ważnej dla eksportu, sprawie.

Przypuszczać należy, że zwrot ceł będzie jednak w dalszym ciągu obowiązywać, ponieważ trudno sobie wyobrazić, ażeby ministerstwo przemysłu i handlu nie zdawało sobie sprawy z grożącymi w przeciwnym razie eksportowi włókiennicemu konsekwencjami. (ag).

Upadłości i układy

W drugiej połowie lipca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „G. Eisen”, Nowomiejska 27. Zebranie to miało na celu wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zawarcia układu.

Po odczytaniu sprawozdania pełnomocnego zaproponował układ, w którym upadły Eisen zobowiązał się spłacić wszystkie wierzytelności w wysokości 15 proc. bez odsetek i kosztów, płatne w 3-ach ratach po 5 proc. każda w 9, 18 i 25 miesiące od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedzieli się wierzyciele na sumę 59.661.89 — razem 55 wierzycieli. Wobec tego, że w toku sprawozdania wierzytelności do pasywów masy przyjęto 67 wierzycieli na ogólną sumę zł. 67.617.52 z tego wierzycieli nieuprzywilejowanych 66 na sumę sprawdzonych i przyjętych wierzytelności zł. 65.587.01 a za układem głosowało ponad 3/4 wierzytelności — sędzia komisarz uznał układ za prawie zawarty.

Sąd, pod przewodnictwem wiceprezesa Jana Moskwy w asystencji sędziego handlowego J. Pinkusa i Z. Schinagła układowi, zawarty 22 lipca r. b. między upadłym Eisenem a jego wierzycielami zatwierdził. Upadły zakwalifikowany został do przywrócenia go do czci kupieckiej.

Następnie tematem rozpraw było sprawozdanie nadzorczy sądowego firmy „Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończoch — Teodor Ruffer” — adw. Waclawa Opalińskiego. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w dalszym ciągu trwania nadzoru stan firmy nie uległ zmianie, dłużnicy należności nie wpłacają, zaś bieżące obroty gotówkowe powiększają się ieznacznie.

W ostatecznym brzemieniu w czerwcu 1933 roku obrót wyniósł zł. 43.469.98 zł., z dokonanej sprzedaży na sumę zł. 48.713.09, oraz zwrócone go towaru na zł. 5.243.11. Praca w fabryce w ciągu miesiąca czerwca trwała 21 dni, przyczem zatrudnionych było 102 robotników dziennie.

Bilans surowy na dzień 30 czerwca r. b. zamknięcia sumy zł. 2.289.896.80, saldo zaś — 916.788.48 zł. Sąd na sesji wczorajszej sprawozdanie nadzorczy sądowego firmy „Teodor Ruffer” przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawie upadłości Braci Buskowoda, sąd w przedmiocie przedłużenia listu giełtowego, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza zobowiązał Izraela-Dawida i Jeszele Buskowodów do złożenia decyzji sądu apelacyjnego w Warszawie o udzielenie im listu giełtowego.

Sąd udzielił im tymczasowo giełtu na okres jednomiesięczny.

Wilno zdobywa rynek angielski

Eksport wyrobów drzewnych

Wilno, 7 sierpnia.

Pisaliśmy w swoim czasie, że Wileńska Izba Rzemieślnicza nawiązała kontakt z rynkiem angielskim w celach eksportowania galanterji drzewnej i wysłała próbki wyrobów rzemieślników wileńskich.

Próbki zdobyły uznanie w sferach kupieckich Anglii, w wyniku czego do Izby Rzemieślniczej nadeszło w tych dniach wielkie zamówienie na stolnice, nogi do stołów, i białe do tyche, które w najbliższym już czasie będą wysyłane do Anglii via Ryga.

Zamówienie to przewiduje eksport

tej galanterji przez dłuższy czas na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jak z tego wynika, udało się zdobyć angielski rynek dla drobnych wyrobów stolarskich Wilna.

Izba Rzemieślnicza zawarła również umowę na dostarczenie 100.000 żołądów ciejących do wielkiej fabryki w Danji. Artykuł ten poprzednio nie był wykorzystywany.

Dowiadujemy się, że zainteresowanie importerów angielskich naszymi wyrobami o tyle wzrosło, że niektórzy z nich zapowiedzieli swój przyjazd do Wilna na III Targi Północne.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie tendencja na rynku dewizowym w Warszawie utrzymuje się, przy obrotach co najmniej 100.000.000. Za banknoty dolarowe w Polsce płać dziś w swych kasach 6.45. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.57.50, marka niemiecka 211.50 (-25), szyling austriacki 100.25, korona czecha 25.80, funt sterling 29.60 (-2), rubel złoty 4.81, dolar złoty 9.60, rubel srebrny 1.45, bilon 0.69. Notowano: dewiz: Belgja 124.85, Holandia 360.95, Kopenhaga 132.60, Londyn 29.61 (-1), Nowy Jork 6.57, (+1), kabel na Nowy Jork 6.58, Paryż 35.02 (-1), Praga 26.52, Szwajcaria 173 (+5). W transakcjach dokonanych, nienotowanych: Gdańsk 173.80 (+10).

AKCJE.

Na rynku akcyjnym usposobienie było słabsze, przy minimalnych obrotach. Notowano: Bank Polski 81.50—82—81 (-50), Lillipol 112, Starachowice 10.20—10 (-20), Mirków 10.20, popu za rok 1932 (7.50). W transakcjach dokonanych a nienotowanych: Ostrowiec 30.

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych panowała tendencja mocniejsza, najwięcej jtranzakcyj warty 8 proc. Warszawy i 4 i pół proc. ziemieckim. Notowano: 3 proc. budowlana —39.50 (-10), dolarówka 49.50, 4 proc. stycyjna 104, 6 proc. dolarowa 58, 7 proc. bilizacyjna 52.13—52.38 (+38), w odcinkach 500 dolarów 52.75, 8 proc. listy zastawne myslu Polskiego 53—53.25 (+25), 4 i pół proc. list zastawne ziemskie 41.75—42 (-200), ziemskie dolarowe 40.25 (+25), 8 proc. szawy 43—43.50 (+62). W transakcjach dokonanych, lecz nienotowanych: 7 proc. m. st. Warszawy 43.50—43.63, 5 proc. ziemskie 45.85, 10 proc. Siedlec 34.25, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy 6 em. 40.50, 4 proc. obligacje w odcinkach po 500 zł. 50.

Łódzki rynek walutowy

Na tutejszym rynku pieniężnym w ciągu dnia wczorajszego panowała sytuacja niewyjaśniona. Podaż dolarów była ciągle jeszcze bardzo słaba, co nakazywało przy jednoczesnym braku potrzebowania nie wpływać zupełnie na kształtowanie się tendencji. Bankowski w porównaniu z sobotą, obniżył kurs dolara o 5 punktów, placąc w ciągu dnia wczorajszego po zł. 6.45. Obroty w Banku Polskim, na skutek bardzo podaży, były minimalne.

W obrotach prywatnych pozostawionych kurs dolara notowano w godzinach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 6.50 w placeniu. I tutaj jednak obroty były tego stopnia niktę, iż nie mogły być uważane poważnie w rachubę. Zarówno podaży, jak i zapotrzebowanie były minimalne, tak, że ceny powyższe uważane należy jedynie jako ceny orientacyjne. Rynek dolarów cechuje obecnie słabość, wybitnie wyciekająca. Również na rynku dolarów złotych ruch był bardzo słaby i transakcje należały do rzadkich. Kurs orientacyjny kształtował się w granicach od zł. 9.05 w żądaniu do 9.05 w placeniu.

Funtury angielskie były również zupełnie bez obrotów przyczem kurs jentacyjny ich notowano w granicach giełdy warszawskiej. (ag)

Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.493 tony, w tem żyta 3.855 ton. Notowano: 100 kg. paryet wagon Warszawa w handlu towarowym, w ładunkach wagonowych: żyto 15.50—16.50, owies jednolity 15.50—16.50, owies zbierany 14.50—15.50, jęczmień kaszke 16.00—16.50, groch polny z workiem 28—30—25.00, groch Victoria z workiem 28—30—14.00—15.00, lubin niebieski 9.00—10.00, bin złoty 11.00—12.00, siemię lniane barane —43.00, rzepak zimowy 34.00—35.00, rzepak mowy 42—44, mąka pszena luksusowa 50.00—56.00, mąka pszena pierwsza 44.00—50.00, mąka pszena druga po luksusowej 38.00—44.00, mąka gatunek trzeci posiednia 20.00—28.00, mąka żytnia siłkowa gatunek drugi 20.00—22.00, mąka żytnia razowa 20.00—21.00, otręby pszenne szale 12.00—13.00, otręby żytnie 8.00—9.00, lniane 18.00—19.00, kuchenki rzepakowe 14.00—14.50, kuchenki słonecznikowe 16.50—17.00.

SPADEK BAWELNY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Na giełdzie bawelnej w N. Yorku zanotowano dalszy lekki spadek bawelny. Niższa ta w dniu 5 sierpnia r. b. w porównaniu z notowaniami z dnia 4 sierpnia r. b. oscyływała w granicach od 12 punktów, przyczem tendencja notowana jest pod znakiem słabości. (ag)

Bogate plony zniw na Lubelszczyźnie.

Lublin, 7 sierpnia. Zniwa w Lubelszczyźnie wykazują roku bieżącym dobre zbiory. Zarówno zboża jare, jak i strączkowe dają obfity plon. Szcześnie szkód w uprawach i nadmiernych deszczów w tym nie było, dzięki czemu gatunki zbożowe podniosły się znacznie. Jeżeli w niektórych okolicach powiatu lubelskiego i po części lukowskiego nie wybił, tuż przed samymi zniwami w niektórych miejscach nadbrzeżnych dotkliwe szkody uczyniły wylewy i powalanie żalane zostały łaki i pola.

W porównaniu z rokiem bieżącym, szczególnie Lubelszczyzna dotychczas została kleską rdzy, stwierdzić, że tegoroczne wypadły znacznie lepiej.

Gośćkowe przygotowania do Targów w Wilnie

Eksponaty przemysłu, handlu i rzemiosła — Wszystko ze Lnu — Zainteresowanie Sowietów

Wilno, 7 sierpnia. Na terenie Targów wro gośćkowa praca przygotowawcza. Prawie cały teren zajęty jest zgłoszeniami firmami, które przygotowują swe stoiska i kioski. W pawilonach pracują rzemieślnicy najróżnorodniejszych gałęzi: stolarze, dekoratorzy, malarze, elektroinżynierzy. Znaczenie powiększył się projektowany na początek zakres targów. Zarząd Targów buduje nowe pawilony.

W 14 salach głównego pawilonu mieścić się będzie przemysł, handel i rzemiosło. Tutaj znajdować się będą stoiska wielkich firm włókienniczych, reprezentowane będą wszystkie tekturownie wileńskie w komplecie, przetwórcze grzybów i owoców, przemysł chemiczny

apteczny, przemysł ludowy i sztuka ludowa.

Za głównym pawilonem Dyrekcja Targów Państwowych wystawia wzory drzewa eksportowego oraz wzory domków: jeden 3-pokojowy i jeden 1-pokojowy. Te nie domki nowej architektury.

Po prawej stronie od głównej alei wzniesiono pawilon lnarski. Jest już prawie ukończony. Pawilon ten zawiera 5 działów i wystawę pod hasłem: „WSZYSTKO ZE LNU”.

Bardzo ciekawie przedstawiać się będzie pawilon rybacki.

Zarządowi Targów udało się prawie w ostatniej chwili zainteresować tym po ważnym artykulem na Wileńszczyźnie organizację rybacką i ministerstwo rolnictwa. Projektowane 10 działów będą wypełnione nie tylko przez przedstawicieli naszego rybactwa, lecz i z całej Polski. Tam też zgrupują się firmy przemysłowo-handlowe tej branży. Urządzone będzie targ rybny przy sadzawkach.

Koło pawilonu tego stanie specjalna restauracja rybacka.

Ciekawym pawilonem będzie również pawilon pszczelnictwa — pawilon — pasieka, gdzie przedstawiona będzie hodowla pszczół.

Dział rolny umieszczony zostanie w wielkiej sali szkoły, znajdującej się na terenie Ogrodu Pobernardyńskiego.

W dziale tym znajdziemy produkty rolne z wzorowych gospodarstw.

Nowym zupełnie działem będzie Pawilon Eksportu Rzemieślniczego. Urządzenie tego pawilonu, wobec wyjątkowego znaczenia, które może mieć dla rozwoju swego w przyszłości, znajduje się pod opieką p. prezydenta miasta dr. Małeszkiewicza, wice-przewodniczącego Targów b. prezydenta sędziego Folejowskiego i prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. Rucińskiego.

W dziale tym znajdują się wyroby — garncarskie — artykuł eksportowy do Francji, wyroby koszykarskie, zakupywane na eksport przez Wiedeń, wyroby stolarskie, jak stolnice, kupowane przez Lotwę dla dalszego eksportu, wyroby skórzane, jak rękawiczki — przedmiot eksportu do Anglii i Francji, kurtki skórzane — eksportowane do Rosji Sowieckiej i jeszcze inne wyroby rymarskie również wysyłane do Sowietów. Wyroby szewskie: obuwie i specjalnie uwzględnione buty robotnicze, również artykuły zakupywane przez Sowietów.

Kierownictwo działu eksportowego poczyniło pewne kroki celem zainteresowania organizacją handlowych w Rosji naszymi Targami drogą pewnych interwencji.

Na samym terenie Targów stanie również około 20 kiosków i mniejszych pawilonów, urządzonych przez same firmy dla swych eksponatów.

Dla uzupełnienia obrazu przyszłych Targów nie wolno nam przemilczeć o Wesołem Miasteczku, które zapowiada się bardzo dobrze, chociaż alpejskiej kołki tym razem nie będzie. Przez cały czas targów czynny będzie i Teatr Letni mieszczący się na samym terenie Targów.

Kozbudowa portu gdyńskiego

Gdynia, 7 sierpnia. W zakresie robót morskich wykonano w czerwcu 10 m. gl. 243 mb. skrzyń żelaznych. Przy nadbrzeżach ustawiono 9 m. gl. 110 mb. skrzyń oraz nadbrzeże 74 mb. ściany nadwodnej. Przy wejściu do awanportu ustawiono 10 m. skrzyń, zamykających wejście do portu. Roboty czerpalne wykonano w basenie Młn. Kwiatkowskiego oraz w basenie wewnętrznym, wyczerpano 60,750 m³, z czego wyrefulowano 20,000 m³ na nadbrzeże Rumuńskie, 20,000 m³ na nadbrzeże Prezydenta.

Roboty drogowe wykonywano na ul. Portowej, na placu „Pod Polskiej”, przy dojeździe do magazynu Polakowej, na placu między magazynem Nr. 3, na ulicy Rybackiej i Rybackiej. Układano tam krawężniki oraz zabrukowano około 550 m² jezdnii i ułożono ok. 228 m. kanalizacji deszczowej. Wykończono również nawierzchnię wiaduktu Nr. 4.

W strefie wolnocłowej ustawiono 1.170 mb. parkanu stałego i 1.110 mb. parkanu prowizorycznego. Przy ogrodzeniu portu ustawiono 130 mb. nowego parkanu.

Przy magazynie tranzytowym ukończono murowanie ścian, zmontowano świetliki i układano przewody kanalizacyjne. W Hali Pasażerskiej wykonano konstrukcje parteru i I piętra.

W Hall Sędziowej wykonano fundamenty i konstrukcje ścian do wysokości belki obwodowej. Przystąpiono również do wianowania dźwigarów dachowych.

Z budowli prywatnych założono fundamenty ścian podłużnych i ustawiono szalowania dla czterech ram żelbetowych magazynu „Cukroportu”.

W Stoczni Gdyńskiej przystąpiono do budowy stacji transformatorowej.

no również nawierzchnię wiaduktu Nr. 4.

W strefie wolnocłowej ustawiono 1.170 mb. parkanu stałego i 1.110 mb. parkanu prowizorycznego. Przy ogrodzeniu portu ustawiono 130 mb. nowego parkanu.

Przy magazynie tranzytowym ukończono murowanie ścian, zmontowano świetliki i układano przewody kanalizacyjne. W Hali Pasażerskiej wykonano konstrukcje parteru i I piętra.

W Hall Sędziowej wykonano fundamenty i konstrukcje ścian do wysokości belki obwodowej. Przystąpiono również do wianowania dźwigarów dachowych.

Z budowli prywatnych założono fundamenty ścian podłużnych i ustawiono szalowania dla czterech ram żelbetowych magazynu „Cukroportu”.

W Stoczni Gdyńskiej przystąpiono do budowy stacji transformatorowej.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

Do akt Nr. Km. 998/33 r. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. i na mocy postanowienia Sędziowskiego Sądu Grodzkiego w Łodzi, z dnia 3.11.1933 r. Nr. 12/33 r. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się do Jona Ferlegera w składowym publicznym „Domu Włocławskim” Sp. Akc. w Łodzi przy Włocławskiej Nr. 73, składających się z jednej skrzyni książek treści re- (256 tomów), oszacowanych na łączną sumę Zł. 800.—, a złożonych w skład Jona Ferlegera — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 lipca 1933 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Dr. MED.

J. Makowski

POWRÓCIŁ

Śródmiejska № 25

Telefon 150-02.

przyjmuje od 3—5 po pol.

DR. MED.

M. DAWIDOWICZ

CHOR. WEWN.

POWRÓCIŁ

i PRZEPROWADZIŁ się na

ul. Narutowicza 37,

tel. 184-91.

DR. MED.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

POWRÓCIŁ

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.

H. Lubicz

POWRÓCIŁ

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Ceglana Nr. 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Do akt Nr. Km. 1221/3 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. „Bracia Busse” w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Podleśnej Nr. 20, składających się z szafy i pianina oszacowanych na łączną sumę 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 lipca 1933 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 999/33 r. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. i na mocy postanowienia Sędziowskiego Sądu Grodzkiego w Łodzi, z dnia 3.11.1933 r. Nr. 12/33 r. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się do Jona Ferlegera w składowym publicznym „Domu Włocławskim” Sp. Akc. w Łodzi przy Włocławskiej Nr. 73, składających się z jednej skrzyni książek treści re- (256 tomów), oszacowanych na łączną sumę Zł. 1100.—, a złożonych w skład Jona Ferlegera — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 lipca 1933 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

GABINET CHIRURGICZNY

Med. M. KANTORA

Został przeniesiony na ulicę Zieloną 5,

telef. 112-22.

przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po pol.

Ceny lecznicowe.

Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum żeńskie JÓZEFA ABA w Łodzi

oraz **Szkoła Powszechna**

ZIELONA № 10, telefon 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat od 14 sierpnia w godzinach szkolnych.

Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopcy od lat 6 bez egzaminu.

Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się od 21 sierpnia do 27 sierpnia r. b.

Rewolwerówka

przelot 25—35 mm.

Złobiarzka

do piast średnicy 30—120 mm.

tylko w dobrym stanie potrzebne.

tylko w dobrym stanie potrzebne. Oferty z dokładną charakterystyką, wagą i ceną pod „Obrabiarka” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.

Do akt Nr. Km. 295/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch sztuk towaru półwielnianego oszacowanych na łączną sumę Zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 lipca 1933 r.
Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32, Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4—8 wieczór, w nledz. i święta od 9—12

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW

Ceny konkurencyjne.

Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

DR. MED.

J. KAHANE

SPECIAL. CHOROBY WEWNĘTRZNE SERCA I PŁUC

POWRÓCIŁ

Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Radwańska 4,

Tel. 187-27.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po pol.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 1111/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1933 r. o godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 32, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę Zł. 504 gr. 76, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 sierpnia 1933 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1633/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 25, składających się z orkiestronu, aparatu do piwa i innych, oszacowanych na łączną sumę Zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1933 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

DR. MED.

Al. Kopicowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

POWRÓCIŁ

Gdańska 37

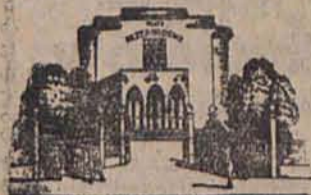
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po-koj. Czyszczenie szyb.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Dnia 8 sierpnia 1933 r. PREMJERA!

ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika)

Opinię miała zbrukana, łatwo było poznać, ale trudno zapomnieć w roli gł.

MIRIAM HOPKINS w filmie p. t.

„Próba Miłości”

Nadprogram: NA SKRAJU SAHARY.

Następny program: O czym już dawno wiesz, lecz powiedz także i innym, że wyświetlać będziemy film „KAZIE WOLNO KOCHAĆ”.

Ceny miejsc: I m. 109, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kino Dźwiękowe



ul. Sienkiewicza 40 Tel. 141-22.

Jedynie letnie kino w ogrodzie.

Dziś wielka PREMJERA!

Najpiękniejszy, największy przebój sezonu 1933 r., film ROZY PARSONY produkcji węgierskiej.

„Węgierska Miłość”

W rolach głównych:

Rozy Parsony i Tibor v. Halma

DOKTOR W. Łagunowski Plotkowska 70, tel. 181-83. POWRÓCIŁ CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

DR. MED. J. BERLIN Choroby kobiece i położnictwo POWRÓCIŁ KAROLA 8 tel. 224-52, przyjmuje od 5-8 wiecz.

DR. MED. L. BERMAN Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Cegielniana 15, TELEF. 14907.

DOKTOR KLINGER spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzejka 2, tel. 132-28

Do akt Nr. Km. 1000/33 r. OBWIESZCZENIE o sprzedaży na zasadzie warrantu, z dn. 13.X.1932 r. Nr. 2446, poz. mag. 2359.

Poszukiwany wykwalifikowany MAJSTER farbiarski i apreterski do wykończalni szrajchgarnej i kamgarnej NA WYJAZD DO LOTWY.

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA” kupuj! Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

DR. MED. Edward Ziegler POWRÓCIŁ CHOROBY DZIECI. Al. Kościuszki 93 tel. 162-15, przyjmuje od 3-4 ej.

TELEFON 110-63 MASZYN DO PISANIA, LICZENIA POWIELAMA I KODJOWANIA. KAS NATIONAL i t.p. REPERACJE, ODBUDOWE KONSERWACJE. WYKONUJE TANIO E. TELATYCKI ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

Doktor H. SZUMACHER POWRÓCIŁ Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

DR. MED. M. Jakobson CHIRURG POWRÓCIŁ ul. D-ra STERLINGA 22 (Nowo-Targowa) telef. 174-42.

LEKARZ-DENTYSTA Rozen-Rawiczowa powróciła Kilińskiego 49, tel. 154-36

Dr. Med. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11. Telefon 137-43. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe w godz. przyjęć: 9 i pół-11 rano 5-7 i pół po poł.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ZACHODNIA 59a telef. 148-95

TERESA KNAPSKA pragnęłaby wyjaśnić nieznanemu panu nieporozumienie zaszło w piątek, dn. 4-go sierpnia.

Przy szosie Łódź - Ruda lub poblizu POSZUKUJE SIĘ MIESZKANIA SKŁADAJĄCEGO SIĘ Z 4-5 POKOI

Złoto BIZUTERIE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

SPRZEDAM działkę w Sokolnikach, 1701 metrów kw., 25-letni las. Cena niżej kosztów, Wiadomość Ruda Pabjanicka, ul. Targowa nr. 7, Latański Dojazd tramwajem do Lotniska.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. - Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskadzających. - Ogłoscie o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach, i z pewnością dobrze je sprzedacie. - Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty.

SPRZEDAM pierwszorzędny zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Oferty pod „L. K. 6”.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyzmaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIJE ZŁOTO, SREBRO, BIZUTERIE i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. I. SOŁOWIEJCZYK, Piotrkowska 27 (dawn Śródmiejska 5).

DOM z ogródkiem lub pół domu sprzedam tanio, Franciszkańska 118. Wiadomość na miejscu.

WYWAŻAM w całości lub częściowo: BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIZUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

DOM z ogródkiem lub pół domu sprzedam tanio, Franciszkańska 118. Wiadomość na miejscu.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon letni po leca „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

Lokale

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 osób, Piotrkowska 112 m. 6

DWUOKIENNY pokój umeblowany, telefon wygodny do wynajęcia, Andrzejka nr. 7, m. 8 front.

ELEGANCKIE pokoje z kuchnią do wynajęcia z meblami lub bez, Kilińskiego 13 m. 27 pop. of. IV p. od 3-4.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane razem lub pojedynczo w czystym spokojnym domu, Wólczańska 78 m. 6.

POKÓJ umeblowany dla pojedynczej osoby, wygodny, telefon do wynajęcia, Kilińskiego 46 m. 11. DO WYNAJĘCIA dwuokienne mieszkanie z kuchnią słoneczną, Śródmiejska m. 31.

LADNY, frontowy, słoneczny, wygodny, calodziennym utrzymaniem, w miłych wygodami do wynajęcia, tel. 170-47.

POTRZEBNA zdolna manicurka z gwarancją od zaraz, Pomorska 12.

PANIENKI potrzebne Kafele Narutowicza 38, wejście przelotne.

POSZUKIWANA sprzedawczyni branży aut i motocykli. Oferty w administracji sub: „Auto”.

CHOROBY SERCA, Basedow, cykryzja, Sanatorium „Sawa”, Kupezyka, Kraków.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym sposobem na znalezienie interesujących lokatorów. Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać pracę, 6) znaleźć pracownika - niech wyśle ogłoszenie do „Republicy”.

PFEFFER Jozef zgubił paszport, w kategorii półroczny na sprzedaż i węgla, Cegielniana Nr. 1.

NINIEJSZYM unieważniam w całości protestowany platny 10.7.1933 r. tawienia f-my „Labad” z siedzibą w Łodzi, Kilińskiego 93.

ZAGINĄŁ portfel - wraz z dokumentami, 3 weksle z wysłaniem nura bez daty płatności 2 na 1 na 100 zł., które niniejszym unieważniam.

2 WEKSLE in blanco po 100 zł. z wyst. Aleksander Hajkiewicz, Dabrowskiego 6, zaginęły. Niniejszym unieważniam takowe.

SKRADZIONO weksel na 100 zł. z wyst. Władysław Władysławski, roku, z wystawienia Władysław Szeffera Nr. 15. Weksel unieważniam, Jaworska Rozalja, Narutowicza 15.

Nauka i wychowanie KANCELARJA inż. A. Ruszczyk, Narutowicza 47, tel. 245-08. Drobne ogłoszenia, wierzycielnia dokumenty, akademików wykonana w Łodzi, związane z przyjęciem do Wyższej Szkoły, Uczelnia zagranicznych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty 127-25, i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia - 180-80, Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.- za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, zagranicą zł. 10.- „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubne w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1,50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1,20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.